



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 13 (289), 25 sierpnia 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Krakowianie o klimacie

Wesoła. Medyczna dzielnica Krakowa
Rozmowa z Ryszardem W. Gryglewskim,
historykiem medycyny

Siatkarskich emocji ciąg dalszy
Kraków kocha siatkówkę!

Świętuj z nami 120. urodziny Sopotu

Zapraszamy na wydarzenia
w ramach jubileuszu 120-lecia
nadania Sopotowi praw miejskich

3-19.09.2021 r.	Festiwal Fotografii „W ramach Sopotu”
4.09.2021 r.	Koncert dla Mieszkańców – OPERA LEŚNA
5.09.2021 r.	20. urodziny Muzeum Sopotu – MUZEUM SOPOTU
5.09.2021 r.	Sopocki pejzaż przywoływany – Performatywna instalacja audiowizualna Roberta Sochackiego – BUDYNEK SZPITALA BALNEOLOGICZNEGO
18.09 – 31.12.2021 r.	Wystawa „Jerzy Haffner i jego czasy” – GRODZISKO SOPOT
24-26.09.2021 r.	Sopot Jazz Festival
16.10.2021 r.	Koncert galowy z okazji 120-lecia miasta z premierą dedykowanego Sopotowi utworu napisanego przez laureata Oskara Jana A.P. Kaczmarka

Więcej na: www.kalendarz.sopot.pl



str. 6

KRAKOWSKI PANEL KLIMATYCZNY

6. Krakowianie o klimacie

Seminarium obywatelskie na najwyższym poziomie

8. Cel: neutralność emisyjna

Rozmowa z Marcinem Popkiewiczem, ekspertem w dziedzinie klimatologii, i Andrzejem Łazęckim, dyrektorem Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK

MIASTO

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

10. Rowerem po Krakowie

Zapraszamy na wycieczki rowerowe

11. O śpiących rycerzach i kowalu z Biecza

Zostań legendą Krakowa!

12. Zmysty w poznawaniu przyrody

Z cyklu: Miejski ogrodnik

13. Nowe Miejsce Aktywności Mieszkańców

Otwarcie już 29 sierpnia!

14. Dyplomatyczny obióżyświat

O zagranicznych przedstawicielstwach w Krakowie

15. Siatkarskich emocji ciąg dalszy

Kraków kocha siatkówkę!

16. Centrum Obywatelskie Centrum C 10 – jesteśmy dla Was!

Polecamy dobry adres

17. Krakowski Panel Klimatyczny. Rekomendacje

KULTURA

21. Widziane z Krzysztoforów

Felieton Ryszarda Kozika

22. Jak to jest być ptakiem?

22. Kraków wspomina Andrzeja Zauchę



str. 23

22. Wrześniowe nowości w Teatrze KTO

23. Pałac Pod Krzysztoforami od nowa

Krzysztoforami po remoncie

24. Wesola. Medyczna dzielnica Krakowa

Rozmowa z prof. Ryszardem W. Gryglewskim, historykiem medycyny

DLA SENIORÓW

26. Domy pomocy społecznej w Nowej Hucie mają swoje ogrody

Zielono i kojąco

26. Koperta życia dla krakowskich seniorów

Warto ją mieć!

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Turniej piłkarski krakowskich stulatków

O obchodach stulecia krakowskich klubów sportowych

28. Trzydziestolecie dzielnic w obiektywie

O konkursie fotograficznym

29. Tak powstaje park przy ul. Władysława Łokietka

Mieszkańcy zdecydują, jak będzie wyglądał park

30. Finał VIII edycji konkursu „Patroni naszych ulic”

Wręczenie nagród w konkursie pod patronatem Przewodniczącego RMK

31. Uprościć komunikację zbiorową

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Kłopoty z turystą, czyli gorszące zajście w Odeonie

Felieton historyczny Michała Kozioła

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Aurelia Hołubowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i na pętli Borek Fałęcki.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 8 września 2021 r.

O klimacie w Krakowie

Nie da się ukryć, że coraz częściej rozmawiamy o klimacie. Jeszcze do niedawna sporadycznie przebijały się głosy naukowców mówiących o poważnych zmianach klimatycznych, ale nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę, że to się dzieje tu i teraz. Dziś każdy z nas obserwuje te zmiany. Ekstremalne upały, gwałtowne deszcze, niespotykane dotąd wichury czy trąby powietrzne – tego wszystkiego byliśmy świadkami w ciągu zaledwie kilkunastu ostatnich dni. A przecież to tylko „czubek góry lodowej”.

Zmiany klimatu dotyczą każdego regionu naszej planety i mają się nasilać. Wiele zmian jest nieodwracalnych. Dotyczy to także naszego kraju, dlatego i my, solidarnie, musimy włączyć się w działania na rzecz ochrony klimatu, zacząć działać dla przyszłości kolejnych pokoleń i naszej planety.

I to się dzieje. Zwiększa się nasza świadomość dotycząca klimatu i zapobiegania jego zmianom. Dziś temat ten nie jest jedynie naukową ciekawostką – nasza wiedza jest coraz obszerniejsza, coraz częściej interesujemy się sposobami redukcji gazów cieplarnianych, energią odnawialną, innowacyjnymi działaniami na rzecz klimatu.

Miasto Kraków wyznaczyło sobie ambitny cel: osiągnięcie neutralności klimatycznej, dzięki której za 20–30 lat (przy sprzyjającej polityce krajowej) stanie się ono czystszy i bardziej przyjaznym miejscem do życia. Nie są to wcale puste hasła – w czerwcu zakończył się Krakowski Panel Klimatyczny, w którym wzięli udział mieszkańcy, eksperci, przedstawiciele organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, by zgromadzić pomysły w zakresie



fol. Bogusław Świerzowski

ograniczenia zużycia energii i zwiększenia wykorzystania energii odnawialnej. Sam panel obywatelski to dość nowe narzędzie. Jest to specyficzna forma konsultacji, do których losuje się uczestników reprezentujących różne grupy społeczne. Dzięki temu tworzy się społeczność w małej skali, której zadaniem jest wypracowanie rekomendacji w określonej kwestii. W przypadku panelu klimatycznego Miasto wystąpiło 20 tys. zaproszeń do losowo wybranych krakowian, spośród których aż 600 zadeklarowało chęć udziału w wydarzeniu.

Już po tym widać, że mieszkańcom Krakowa zależy na zintensyfikowaniu działań na rzecz klimatu. Właśnie dlatego poświęciliśmy bieżący numer Krakowskiemu Panelowi Klimatycznemu, jego celom, intencjom i wypracowanym rekomendacjom. Zachęcam do lektury, gdyż to temat ważny dla każdego z nas.

Beata
Klepek-Gordzińska

redaktor naczelna

 Kraków

Bagatela
odNowa

Wyprzedzamy
wszystkich!
światowa prapremiera

RAY COONEY
ADAPTACJA: MICHAEL BARFOOT
MAYDAY
odNOWA
REŻYSERIA:
ARTUR BARCIS

premiera
18 sierpnia 2021

spektakle
17, 19 sierpnia

OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI
NAGRODA ŻÓŁTEJ CIŻEMKI

za książkę dla dzieci i młodzieży 2020



LAUREATKI V EDYCJI

Katarzyna Kozłowska – tekst i Agnieszka Żelewska – ilustracje

O kuku, który chciał zostać papugą

Wydawnictwo Bajka

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Krakowianie o klimacie



Jak władze i mieszkańcy Krakowa mogą ograniczyć zużycie energii i zwiększyć wykorzystanie energii odnawialnej? Wypracowanie odpowiedzi na to pytanie było celem Krakowskiego Panelu Klimatycznego. To „seminarium obywatelskie na najwyższym poziomie” – jak określił tę inicjatywę wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig – będzie mieć realny wpływ na politykę klimatyczną Miasta w najbliższych latach.

Tadeusz Mordarski

Krakowski Panel Klimatyczny został zorganizowany z inicjatywy ruchu społecznego Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, przy wsparciu władz miasta. Już na tym etapie można śmiało powiedzieć, że okazał się strzałem w dziesiątkę. Nie dość, że przyspieszy działania związane z walką o zahamowanie zmian klimatu, to jeszcze zainteresował tematem media, zwiększył wiedzę mieszkańców na temat klimatu i pokazał im, że mają realny wpływ na najważniejsze decyzje podejmowane w tym zakresie.

Mieszkańcy zdecydowali

– Pierwszy Krakowski Panel Klimatyczny poparł ambicje klimatyczne Krakowa i dał władzom miasta silny impuls oraz mandat społeczny do zintensyfikowania działań na rzecz klimatu – podkreślił podczas spotkania panelistów Andrzej Łazęcki, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa.

Owoce wielotygodniowej pracy uczestników panelu było ponad 100 rekomendacji. Po ich przeredagowaniu i scaleniu pod głosowanie zostało poddanych 35, z których 32 uzyskały minimum 80 proc. poparcia. Pełną listę rekomendacji publikujemy na str. 17–20 dwutygodnika.

– Podtrzymuję deklarację, że rekomendacje, które uzyskają jednoznaczne poparcie, uznaję za obowiązujące dla swoich działań jako prezydenta miasta – zapewnił Jacek Majchrowski. Prezydent Krakowa dodał, że panel obywatelski, forma demokracji deliberacyjnej, w której decydujący głos oddany jest bezpośrednio mieszkańcom, to jedno z najważniejszych w tym roku wydarzeń społecznych w mieście.

Krakowianie chcą dbać o klimat

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Miasto wysłało zaproszenia 20 tys. losowo wybranych krakowian, z czego aż 600 mieszkańców zadeklarowało chęć udziału w panelu. Najmłodszy kandydat liczył sobie 16 lat, najstarszy 87. Ponad 60 proc. uczestników miało wykształcenie wyższe, ponad 33 proc. – średnie lub zawodowe. Najwięcej zgłoszeń wysłano z Dzielnicy VIII, czyli z Dębnik.

Jednym z panelistów był Adam Kot. Jak mówi, do udziału w tym wydarzeniu skłoniła go troska o przyszłość i zdrowie jego rodziny, przede wszystkim dzieci, które będą w przyszłości szczególnie narażone na skutki zmian klimatycznych. – Chciałbym, aby mogły żyć w czystym, przyjaznym mieszkańcom miejscu – przyznaje. Wszystkich panelistów łączyło zaangażowanie w sprawy miasta i otwartość na wiedzę, którą poszerzali pod okiem jednych z najlepszych ekspertów w kraju oraz aktywistów, dla których sprawy związane z klimatem są priorytetem. Informacjami i doświadczeniem dzielili się też zaproszeni przedstawiciele magistratu, jednostek miejskich i organizacji pozarządowych. Prezentowali m.in. wprowadzone z sukcesem w Polsce i na świecie rozwiązania, które można dopasować do lokalnych warunków i zastosować w Krakowie.

Eksperci

W ramach Panelu odbyło się łącznie sześć spotkań, w tym trzy edukacyjne oraz trzy deliberacyjne. Lista ekspertów, którzy dzielili się wiedzą, jest bardzo długa. Jest na niej m.in. dziennikarz, redaktor portalu „Nauka o Klimacie” Marcin Popkiewicz (rozmowa z ekspertem na str. 8 dwutygodnika). Jest Weronika Michalak z HEAL Polska, koordynatorka akcji „Lekarze dla klimatu”. Są przedstawiciele Wydziału Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej oraz organizacji działających na rzecz środowiska naturalnego, takich jak choćby Młodzieżowy Strajk Klimatyczny i Extinction Rebellion. Na długiej liście są też członkowie Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste i Fundacji ▶

► Otwarty Plan. A to tylko część ekspertów i organizacji zapewniających najwyższy poziom debat. Pełny zapis transmisji ze spotkań dostępny jest na kanale Instytutu Polityk Publicznych w serwisie YouTube. Z kolei z raportem po konsultacjach można zapoznać się na stronie www.klimat.krakow.pl.

Jeden cel, wiele działań

Głównym celem i ambicją Krakowa jest szybkie i skuteczne osiągnięcie neutralności klimatycznej. Paneliści zdecydowali niemal jednogłośnie, że kluczowe jest opracowanie strategii, która pozwoli stopniowo zredukować emisję gazów cieplarnianych, tak by neutralność uzyskać najpóźniej w roku 2050.

Pytany o najważniejsze osiągnięcia panelu Marek Jagiełto, jego uczestnik, wskazuje rekomendację dotyczącą opracowania Strategii Klimatycznej Krakowa. Uważa on, że niezwykle ważna jest też edukacja klimatyczna mieszkańców oraz programy wsparcia finansowego inwestycji w odnawialne źródła energii. Marek Jagiełto podkreśla, że na udział w panelu zdecydował się, gdyż chce mieć bezpośredni wpływ na kształtowanie przyszłości miasta. Bardzo pozytywnie ocenił przebieg prac i efekty spotkań.

Wypracowane w trakcie panelu rekomendacje dotyczą wielu różnych zagadnień, m.in. wspomnianej strategii klimatycznej miasta, Centrum Edukacji i Doradztwa Klimatycznego w budynku demonstracyjnym, społeczności energetycznych, termomodernizacji, sieci ciepłowniczej, miejskiego oświetlenia oraz działań edukacyjnych, informacyjnych i promocyjnych.

Tędy droga

Krakowski Panel Klimatyczny był pierwszym panelem obywatelskim zorganizowanym w naszym mieście. Profesjonalne przygotowanie, udział najlepszych specjalistów i włączenie mieszkańców w proces planowania i podejmowania decyzji przyniosły szereg korzyści. Z pewnością też pełna transparentność działań, udostępnienie wszystkim mieszkańcom prezentacji ekspertów i możliwość przedyskutowania niejasności pomogą w pozyskaniu szerszej akceptacji społecznej dla wypracowanych rozwiązań. Tylko działając razem, możemy ograniczyć szkodliwe skutki kryzysu klimatycznego i zapewnić bezpieczną przyszłość dla nas i naszych bliskich.



fot. archiwum prywatne

Marcin Popkiewicz

ekspert i dziennikarz zajmujący się powiązaniem w obszarach gospodarka-energia-zasoby-środowisko. Autor bestsellerów „Świat na rozdrożu”, „Rewolucja energetyczna. Ale po co?” i „Nauka o klimacie”. Redaktor naczelny portali naukaoklimacie.pl i ziemianarozdrozu.pl. Laureat głównej nagrody w konkursach „Dziennikarze dla klimatu 2015” oraz „Economicus 2016”

Cel: neutralność emisyjna

Kraków chce być liderem w walce o poprawę klimatu. O pierwszym Krakowskim Panelu Klimatycznym Tadeusz Mordarski rozmawiał z Marcinem Popkiewiczem, ekspertem w dziedzinie klimatologii, i z Andrzejem Łazęckim, dyrektorem Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK.

Krakowski Panel Klimatyczny był pierwszym w naszym mieście panelem obywatelskim. Czym właściwie jest taki panel?

Marcin Popkiewicz: Panel obywatelski to narzędzie, które dopiero kilka lat temu pojawiło się na świecie i dość szybko się rozpowszechnia. Pozwala ono przetestować pewien „niedasizm”, szczególnie w sprawach budzących kontrowersje. Czasem urzędnicy nie są zbyt skłonni do wprowadzania zmian, naruszania status quo i dopiero mieszkańcy ich do tego motywują. Do udziału w panelu obywatelskim losuje się wśród chętnych kilkadziesiąt osób, które potem podejmują wiążące dla Miasta decyzje. Uczestnicy panelu mają czas, by się zastanowić, mają wiedzę i czują, że od nich sporo zależy.

Andrzej Łazęcki: Mogą dokładnie przedyskutować temat, zapoznać się z wynikami badań naukowych, poszerzyć wiedzę. Panel jest nową jakością na linii władze samorządowe – mieszkańcy. Przekłada się na większe zaangażowanie, większą sprawczość i realne efekty.

Krakowski Panel Klimatyczny miał za zadanie określić cele dotyczące efektywności energetycznej i energii odnawialnej. Przyjęto szereg rekomendacji. Co według Panów jest najważniejsze?

MP: Bez wątpliwości cele, jakimi są neutralność emisyjna w 2050 r. oraz redukcja emisji gazów cieplarnianych o 30 proc. do 2030 r., a o 80 proc. do roku 2040.

AŁ: Niezwykle ważne jest, że nasze cele redukcyjne, te pośrednie, określamy w stosunku do 2018 r. W polityce europejskiej punktem odniesienia jest rok 1990. Nasz cel, redukcja 30 proc. do roku 2030, jest porównywalny z innym celem redukcji o 55 proc.

Czy w trakcie panelu wzrosła świadomość mieszkańców dotycząca klimatu?

MP: Budowanie świadomości jest długotrwałym procesem. Panel obywatelski to kamień milowy na tej drodze. Nie tylko edukuje on samych uczestników, którzy wysłuchali ekspertów i z nimi dyskutowali. Myślę, że wpłynął też na wiedzę i sposób myślenia



fot. archiwum prywatne

Andrzej Łazęcki

dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK

Na wzrost świadomości na pewno wpłynie utworzenie w Krakowie Centrum Edukacji i Doradztwa Klimatycznego. Wiemy już też, że kolejny panel obywatelski będzie dotyczył spraw mobilności. Klimat i kwestia poruszania się po mieście to tematy, które są ze sobą związane.

urzędników. Przez to zaś, że został nagłośniony przez media, poszerzył wiedzę innych mieszkańców, a także samych dziennikarzy.

AŁ: Wzrosła świadomość luki informacyjnej, jaka jest pomiędzy naukowcami a mieszkańcami. W rekomendacjach wielokrotnie poruszana była kwestia informowania, edukacji i budowania świadomości. Musimy zdać sobie sprawę, że kryzys klimatyczny istnieje tu i teraz. Dowodem są choćby anomalie pogodowe, które mamy za naszymi oknami.

Ta świadomość rośnie w ciągu ostatnich lat?

MP: Edukacją klimatyczną zajmuję się od kilkunastu lat. Kiedyś to był głos wołającego na puszczy, mało kto się tym interesował. Media ten temat ignorowały, a nierzadko wręcz negowały. Teraz to się zmienia. To jest proces, on będzie dalej trwał.

AŁ: Nabrat on gwałtownego przyspieszenia jakieś dwa lata temu, kiedy zaczęły rosnąć ceny uprawnień do emisji gazów cieplarnianych, a w konsekwencji ceny energii elektrycznej.

MP: Przełomowym momentem był raport IPCC z 2018 r. Naukowcy z Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu pokazali, że globalne ocieplenie to fakt i jak katastrofalne będą jego skutki. Chwilę później świat usłyszał o Grecie Thunberg i organizacji Extinction Rebellion, pojawiły się organizacje takie jak Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Ludzie usłyszeli głos nauki i wyszli na ulice, żeby domagać się zmian. Przebiło się to do mediów. Punktem zwrotnym były też wybory do Parlamentu Europejskiego i triumf partii Zielonych. Obecnie mamy reformę systemu ETS, czyli unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji, oraz unijny pakiet dotyczący klimatu „Fit for 55”, którego celem jest redukcja emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 55 proc. do 2030 r. i do zera w 2050. Nie tylko Europa, ale też Chiny i Stany Zjednoczone widzą, że nowa gospodarka będzie się opierać na bezemisyjnych źródłach energii. Kto kurczowo będzie się trzymał starego modelu, ten zostanie w tyle.

AŁ: Na wzrost świadomości na pewno wpłynie utworzenie w Krakowie Centrum Edukacji i Doradztwa Klimatycznego. Wiemy już też, że kolejny panel obywatelski będzie dotyczył spraw mobilności. Klimat i kwestia poruszania się po mieście to tematy, które są ze sobą związane.

Co jakiś czas pojawiają się jeszcze głosy, że skoro jest zimno, to globalnego ocieplenia nie ma.

MP: Jestem redaktorem portalu „Nauka o Klimacie” i tego typu „kwiatki” komentujemy już od wielu lat. Organizujemy m.in. konkurs na Klimatyczną Bzdurę Roku i kiedyś co roku mieliśmy dziesiątki tego typu kandydatów. Teraz jest ich dużo mniej. Ci, którzy negują zmiany klimatu, nie są największym problemem. Gorszą są tzw. opóźniacze – mówiący, że rzeczywiście trzeba coś zrobić, ale tak, by nie naruszyć status quo i partykularnych interesów, że lepiej się nie śpieszyć z działaniami.

Co ja, jako mieszkaniec Krakowa, mogę zrobić dla klimatu od dziś, od teraz?

MP: Aby coś się zmieniło, prąd zamiast z węgla musi pochodzić ze źródeł nieemisyjnych. Musimy mieć inne normy techniczne dotyczące tego, jakie budynki stawiamy, i inne planowanie przestrzenne. To wszystko wymaga zmian w prawie. Prawo się zmienia, kiedy politycy zobaczą, że ich wyborcy tego chcą. Dlatego zmiany warto zacząć od siebie. Ja nie mam samochodu, nie latam samolotem i praktycznie nie jem mięsa. Gdybym jeździł po Warszawie terenówką, głosowałbym na tych polityków, którzy obiecują mi rozbudowę dróg i parkingów. Jeżdżę rowerem, więc potrzebuję innej infrastruktury i głosuję na tych, którzy dadzą mi miasto na wzór Kopenhagi. Co mogą Państwo zrobić jako mieszkańcy Krakowa? Być aktywni społecznie i wywierać presję na decydentów.

AŁ: Kraków chce być liderem zmian. Proszę zobaczyć, Krakowski Panel Klimatyczny zdecydował o transformacji do neutralności emisyjnej i wskazał konkretne cele redukcyjne. Planujemy wypracowanie Strategii Klimatycznej Krakowa, stworzenie Centrum Edukacji i Doradztwa Klimatycznego, wzmocnienie systemu wsparcia mieszkańców oraz przygotowanie standardów i katalogu dobrych praktyk.

MP: Uczestniczyłem w innym miejskim panelu klimatycznym i tam Kraków był stawiany za wzór. Przetarł pewną ścieżkę, wypracował procedury, z których korzystają inni. Uczmy się od siebie. Kraków rzucił kamyczek, który – mam nadzieję – rozpocznie lawinę zmian.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

6 lipca

- Wizyta w nowo powstałym ogrodzie Domu Pomocy Społecznej, os. Sportowe
- Wręczenie nagrody „Portrety 2020”, Muzeum Manggha

7 lipca

- Odświeżenie gwiazdy Bronisława Cieślaka w Alei Gwiazd, bulwar Czerwieński

8 lipca

- Otwarcie Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki”, Przylasek Rusiecki

9 lipca

- Obchody 500-lecia zawieszenia dzwonu Zygmunt – spotkanie z zastężonymi dzwonnikami
- Odświeżenie rzeźby „Zieme” maltańskiego artysty Austina Camilleriego, pl. św. Ducha

10 lipca

- Zebranie plenarne Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Galeria Sztuki Polskiej XIX w. w Sukiennicach, Rynek Główny

12 lipca

- Podpisanie listu intencyjnego o współpracy Urzędu Miasta Krakowa z Zamkiem Królewskim na Wawelu, foyer Sali Obrad RMK
- Uroczysta sesja Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zwołana dla wręczenia złotego medalu „Cracoviae Merenti” Zamkowi Królewskiemu na Wawelu, Sala Obrad RMK

13 lipca

- Obchody 500-lecia zawieszenia dzwonu Zygmunt – uhonorowanie dzwonników odznakami „Honoris Gratia”, Skarbiec Katedry na Wawelu

23 lipca

- Uroczyste otwarcie pałacu Krzysztofory po remoncie, Rynek Główny

4 sierpnia

- Mecz jubileuszowy pomiędzy Wisłą Kraków a SSC Napoli, Stadion Wisły Kraków

5 sierpnia

- Wizyta w nowo powstałej Filii nr 31 Biblioteki Kraków, ul. Przyzby, i Punkcie Bibliotecznym Filii nr 31, ul. Zachodnia

6 sierpnia

- Uroczysty apel na Oleandrach rozpoczynający 41. po wojnie Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, ul. Oleandry

9 sierpnia

- Spotkanie ze srebrną medalistką Igrzysk XXXII Olimpiady Tokio 2020 w wioślarstwie Marią Sajdak



fot. Bogusław Świerzowski

- Spotkanie z Prezydentem Miasta Tarnobrzega Dariuszem Bożkiem



Rowerem po Krakowie

Urząd Miasta Krakowa zaprasza na kolejną serię edukacyjnych wycieczek rowerowych adresowanych do mieszkańców Krakowa. Ich celem jest promocja roweru jako środka codziennego transportu, ale przede wszystkim nauka bezpiecznej jazdy w mieście.

Joanna Majdecka

Wycieczki, z których część organizowana jest w tym roku w ramach Budżetu Obywatelskiego 2020 (projekt dzielnicowy „Rowerem po Grzegórkach – kurs miejskiej jazdy na rowerze”), cieszą się dużym zainteresowaniem krakowian. Zapraszamy na kolejne. W cztery niedziele września spotykamy się o 11.00 na dolnym poziomie

ronda Mogińskiego, nieopodal przystanku MPK, a 19 września (w trakcie Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu) zapraszamy także o 15.00. Każda wycieczka potrwa dwie godziny i będzie prowadzona przez rowerowych profesjonalistów ze Stowarzyszenia Kraków Miastem Rowerów.

Uczestnicy wycieczek będą mieć okazję do przypomnienia sobie m.in. najważniejszych przepisów dotyczących zasad ruchu

drogowego. Przede wszystkim jednak wycieczki pozwolą w praktyce sprawdzić wiedzę w tym zakresie. Zachęcamy do zapisów, bo liczba miejsc na każdą z wycieczek jest limitowana. Dla uczestników mamy sympatyczne upominki.

Przypomnijmy też, że nadal trwa kampania „Rowerem do pracy, czyli dom, rower, praca... i tak w kółko” i że wciąż zachęcamy pracodawców do zgłaszania się do niej. Warto! Na najaktywniejszych rowerowych pracowników czekają co miesiąc atrakcyjne upominki – m.in. kupony do sklepów sportowych, serwisów sprzedażowych, sklepów spożywczych, bilety do kina i akcesoria rowerowe.

Zapisy na wycieczki oraz do kampanii przyjmowane są pod adresem e-mail rowemdopracy@um.krakow.pl oraz pod numerami tel. 12 616-87-70, 12 616-78-24.



O śpiących rycerzach i kowalu z Biecz

Nieopodal drogi prowadzącej do Gorlic wznosi się Góra św. Jadwigi Królowej. W dawnych wiekach istniał tam gród obronny, który z czasem popadł w ruinę, a jego miejsce zajął warowny zamek. W posiadłości nocowali niekiedy królowie, którzy zjeżdżali ongiś do Bieczy.

Aleksandra Mikołaszek

W XV w. wymagający remontu zamek zburzono, a w nowo wzniesionej budowli utworzono klasztor. Z czasem zmieniły się również sposoby walki i obrony kraju. Jednak dzielni wojowie chcieli w dalszym ciągu stać na straży bezpieczeństwa swoich ziem. Rycerze w zbrojach i z końmi zeszli do podziemia. Od stuleci to wojsko śpi, na wezwanie będzie jednak gotowe do stawienia czoła niebezpieczeństwu i obrony granic Polski lub samego Bieczy.

Czasami jeden z rycerzy dokonuje przeglądu stanu zbroi i koni. Wyrusza później do miasta w poszukiwaniu dobrego i uczciwego kowala, który podkucuje konie i naprawia zbroje. Gdy takiego znajdzie, pod ostłą nocą prowadzi go do miejsca, w którym po uderzeniu pioruna otwiera się wejście do skalnej grotki. Dzielny kowal wiedziony jakby w półśnie, nie lękając się ciemności i szalejącej burzy, podąża pod Górę św. Jadwigi Królowej. Po przekroczeniu tajemnego wejścia podziw rzemieślnika budzą lśniące zbroje, gotowe do walki oręż i ogromna liczba potężnych wojowników. Z zapątem zabiera się do pracy, czując się

odpowiedzialnym za losy ojczyzny i mając satysfakcję z udziału w tajemnym wydarzeniu, które może mieć wpływ na losy ukochanego kraju. W skupieniu podkucwa konie i naprawia zbroje śpiących rycerzy. Za należyte wykonaną pracę otrzymuje kawałek żelaza. Poczucie dobrze spełnionego obowiązku jest dla niego po stokroć ważniejsze, więc obiecuje pomagać wojom zawsze, gdy tylko będą tego potrzebować. Po wyjściu z podziemia jego praca zostaje nagrodzona. Gdy budzi się – jak sądzi – ze snu, odnajduje przy sobie drogie grudki złota.

Jak to się dzieje, że rycerze mogą spokojnie spać od tylu wieków? Wiedzą, że zawsze będą gotowi do walki dzięki pracowitemu kowalowi, który zadba o ich zbroje i podkucie koni. Jego praca jest nader ważna, a trud i wysiłek zostają nagrodzone. Każdy z nas może dzisiaj być takim kowalem własnego i wspólnego losu. Wystarczy odrobina dobrej woli, aby w pozornie bezużytecznych rzeczach dostrzec wartość. Współczesny człowiek otacza się wieloma dobrami, które zdecydowanie za szybko uznaje za bezwartościowe i zastępuje kolejnymi. Wystarczy nieco chęci, by naprawić czy odnowić stare przedmioty, a odrobina kreatywności, aby np. starą felgę zamienić w krzesło ogrodowe. To, co w rozważaniach na temat klimatu nazywamy obiegiem zamkniętym, możemy wprowadzić także do codziennego życia, na nowo wykorzystując stare przedmioty.

Nie wyrzucaj, użyj ponownie po drobnej przeróbce, przekaz, znajdź nowe zastosowanie, sprawdź, ile uroku ma designerska moda na retro. Świeże spojrzenie na używane przedmioty sprawi, że rzeczy zbędne staną się cenne, tak jak zapłata, którą w Bieczu otrzymał kowal, a śmietniki nie będą przepelnione problematycznymi śmieciami. Dbajmy o nasz kraj – i naszą planetę – pozwalając rycerzom, tak jak biecki kowal, na jak najdłuższy, spokojny sen.

Podejmijmy razem wyzwanie! Niech głównymi hasłami naszych działań będą NOWE WYKORZYSTANIE, KREATYWNOSĆ I POMYSŁOWOŚĆ.

Kalendarz wyzwań ekologicznych

Legendy i podania w szczególnie sposób pobudzają naszą wyobraźnię. Skrywają w sobie treści, które przez stulecia zadziwiają aktualnością. Postaci sprzed wieków pokażą nam, jak troszczyć się o to, co najcenniejsze – o naszą planetę. Stworzyliśmy wyjątkowy kalendarz wyzwań ekologicznych i w każdym miesiącu prezentujemy jedną legendę oraz związane z nią zadanie. O wyzwaniach przypominają specjalne tapety na telefon, które można pobrać ze strony: zsm.krakow.pl/do-pobrania.



O ŚPIĄCYCH
RYCERZACH
I KOWALU
Z BIECZA

LEGENDY
Z KRAKOWA
I OKOLIC



Renata Kosowska*

Czy poznanie zawsze jest zdefiniowane? Czy możemy ubrać je w ramy? Zamknąć w obrębie pięciu podstawowych zmysłów? Wzrok, słuch, dotyk, węch i smak – to te, o których uczymy się w szkole na lekcjach biologii. Tyle narzędzi poznania, a jednak, kiedy o tym piszę, czuję jakiś niedosyt. Czy to jedyne, czym dysponujemy, odkrywając arkana natury? Czy takie poznanie jest pełne?



Receptory dotyku umożliwiają nam poznanie m.in. faktury kory / fot. archiwum ZZM

Zmysły w poznawaniu przyrody



Zmysły pozwalają nam na przyjęcie bodźców z zewnątrz, na poznawanie otoczenia, w tym na poznawanie przyrody. Wzrok umożliwia identyfikację aż 70 proc. odbieranych przez nas wrażeń. Odpowiadają za to miliony komórek światłoczułych w naszych oczach. Czopki pozwalają dostrzec barwy, a pręciki widzieć po zmroku. Dzięki zdolności akomodacji możemy zobaczyć zarówno siewkę buka pod naszymi stopami, jak i pustułkę latającą w przestworzach. Nasze uszy, na podstawie częstości drgań docierających do nich fal akustycznych, pozwalają nam rozpoznać szum wiatru w koronach drzew, ptasie trele i szmerzący w oddali strumyk. To w nich (a ściślej rzecz ujmując: w błędniku) powstaje zmysł równowagi – świadomość położenia swojego ciała, pozwalająca na eksplorację leśnych ostępów. To dzięki niemu możemy spacerować po kłodzie czy wybrać się na drzewną wspinaczkę. Receptory dotyku z kolei umożliwiają nam poznanie kształtu blaszek liściowych czy faktury kory. Węch odbiera zapach świeżo skoszonej trawy, żyznej gleby, kwiatów na łące czy sosnowego igliwia. Kubki smakowe pomagają nam rozpoznać smaki, np. gorzyc czereemchy, kwasność szczawiku zajęczego i miodową stodycz osnówki cisowej. Jeśli wzruszeni pięknem otaczającej nas przyrody uronimy łezkę, to właśnie one zdradzą nam jej słony smak.

Ale co z tymi ulotnymi, nienazwanymi przez biologię odczuciami, które wpływają na nasz odbiór otoczenia? Ciarki na skórze czy motyle w brzuchu – ta wewnętrzna vibracja powodowana doznaniem, emocjonującą i niecierpliwą chęcią poznania i głodem wiedzy. Jak nazwać to wszystko, co obserwujemy u dzieci, ale też

w nas samych, kiedy rozpościera się przed nami nowe, nieznanne? Czujemy na sobie czyjeś spojrzenie – czasami to wielkie oczy zastygłej w bezruchu sarny. Nie słyszymy jej ani nie widzimy, ale coś, jakiś dodatkowy zmysł, mówi nam, że ktoś obserwuje nas z ukrycia. Na nagrzanym słońcem śródleśnej polanie wyczuwamy w powietrzu tak ulotne drgania motyli skrzydeł. Kiedy bierzemy głęboki oddech, dowiadujemy się, czy powietrze wypełniające nasze płuca jest rześkie i orzeźwiający, czy też ciężkie i gęste jak podnoszące się mgły Avalonu.

Co nam o tym mówi? Nie jest to dotyk ani węch, a jednak z pewnością każdy z nas tego doświadcza. Każda komórka odczuwa, a jednocześnie nie czuje nic. Tracimy poczucie czasu, zamieramy w bezruchu, zapiera nam dech w piersiach, a to wszystko z głębokiego, pierwotnego podziw. Słyszymy dzikie wezwanie, aby podążyć tą a nie inną ścieżką, a nawet zejść ze szlaku. To kompilacja tych zmysłów, ich synergia wyzwala ten nowy, nienazwany, zielony zmysł – nową wrażliwość i uważność, harmonię z uniwersum. Pozwala na odnalezienie siebie i umiejscowienie się w naturze jako jednostki będącej częścią bezmiaru.

Ten zmysł określa nasze „ja” w przestrzeni i pozwala nam na eksplorację całym sobą. Choć wymyka się definicjom, on istnieje. Wiem to na pewno! Jeszcze nieodkryty i niezbadany, ale może właśnie na tym polega jego wyjątkowość. Unikalny, bo nie daje się zamknąć w żadne ramy i schematy. Zew przyrodnika – każdy ma w sobie jego iskierkę, czekającą na rozpalenie. Jestem przekonana, że przy użyciu pozostałych zmysłów każdy jest w stanie go w sobie odnaleźć i troskliwie pielęgnować.

Zmysły pozwalają nam na przyjęcie bodźców z zewnątrz, na poznawanie otoczenia, w tym na poznawanie przyrody.

* edukatorka w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”



Nowe Miejsce Aktywności Mieszkańców

Strefa wypoczynku, relaksu i spotkania z sąsiadami w przyjemnym i zielonym otoczeniu oraz przyjazna przestrzeń do wspólnych działań – pod adresem os. Na Kozłówce 25 powstaje Miejsce Aktywności Mieszkańców (MAM). Jego uroczyste otwarcie zaplanowano na 29 sierpnia.

Joanna Dubiel

Podczas spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami osiedla pojawiły się liczne głosy wskazujące na potrzebę utworzenia dostępnego dla wszystkich miejsca relaksu na świeżym powietrzu znajdującego się przy budynku MAM. Wspominano o leżakach, ławkach, stolikach z palet i stojakach na rowery. Podkreślano, że powinno być to miejsce zielone, dostępne dla wszystkich. – W ramach naszego pomysłu chcemy sprawić, żeby osoby mieszkające w okolicy MAM miały możliwość wypoczynku i spotkania z sąsiadami w przyjemnym i zielonym otoczeniu – mówi pani Olga, animatorka Miejsca Aktywności

Mieszkańców Na Kozłówce. – Miejsce Aktywności Mieszkańców to nowatorskie podejście do idei centrum społecznościowego. Przeznaczone dla wszystkich, którzy chcą działać lokalnie i potrzebują do tego przestrzeni. To miejsce współtworzone przez mieszkańców, lokalne organizacje pozarządowe oraz przedstawicieli jednostek samorządowych. MAM będzie inspirować, dawać wszystkim możliwość bycia częścią społeczności i czerpania satysfakcji z działań na rzecz dobra wspólnego, będzie otwarte dla każdego mieszkańca – przekonuje Alicja Szczepańska, radna Miasta Krakowa, jedna z pomysłodawczyń przedsięwzięcia.

Oferta MAM zostanie wzbogacona o propozycje dla lokalnej młodzieży: w formule

Pracowni Młodych (w Krakowie funkcjonują już takie dwie: na os. Piastów 22 i ul. Zachodniej 7/3a) powstanie przestrzeń przeznaczona do spędzania wolnego czasu, spotkań z rówieśnikami, nauki itp.

MAM mieści się przy ważnej dla Kozłówka ulicy, przy której znajdują się sklepy, punkty usługowe, poczta, paczkomaty – jest to więc najlepsze miejsce, w jakim mogła powstać ogólnodostępna strefa dla mieszkanki i mieszkańców. Dodatkowo w konsultacjach wskazano na potrzebę utworzenia w tej lokalizacji kawiarenki obywatelskiej, która przyciągnie wszystkich spragnionych spotkań i relaksu.

Projekt „Tworzymy Miejsce Aktywności Mieszkańców” realizowany jest przez Fundację Biuro Inicjatyw Społecznych we współpracy z Wydziałem Polityki Społecznej i Zdrowia UMK z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG. Partnerzy: Miasto Kraków, Phronesis SA (Norwegia). Więcej informacji można znaleźć na profilu facebookowym MAM.



jak
**DZIAŁAĆ
SASIEDZKO**
W KRAKOWIE Z
INICJATYWĄ LOKALNĄ

*Inicjatywa Lokalna
TO SPOSÓB NA REALIZACJĘ
SASIEDZKICH PRZEDSIĘWZIĘĆ*

*dzięki
ZAANGAZOWANIU
mieszkańców
i mieszkanek* i *WSPARCIU
Urzędu
Miasta*

PRZEPIS NA INICJATYWĘ LOKALNĄ

- 1 ZAUWAŻCIE *problemy i potrzeby* WASZEGO SASIEDZTWA
- 2 STWÓRCIE *pomysł* NA WSPÓLNE DZIAŁANIE
- 3 ZBIERZCIE *grupę*
- 4 ZŁÓŻCIE *wniosek* Z ZAŁĄCZNIKAMI
- 5 PODPISZCIE *umowę*
- 6 DZIAŁAJCIE i BAWCIE SIĘ DOBRZE!

giovola!

Inicjatywa lokalna to jedno z narzędzi partycypacji, czyli uczestniczenia mieszkańców w procesie kształtowania miasta. Proces inicjatywy sprzyja rozwojowi lokalnej demokracji, pobudza i integruje środowisko lokalne poprzez wspólne działanie. Każda z inicjatyw lokalnych zaproponowanych przez mieszkańców to szansa na dowartościowanie działań, które prowadzone są w zaciszu sąsiedzkiej wspólnoty, lub na wspólne zaspokojenie potrzeb danej społeczności.

Chcesz działać lokalnie?
Więcej materiałów znajdziesz na www.obywatelski.krakow.pl, zakładka: Inicjatywa lokalna, gdzie można znaleźć wszelkie niezbędne dokumenty oraz zapoznać się ze zrealizowanymi inicjatywami. Informacje uzyskasz też, dzwoniąc do Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia pod numer telefonu: 12 616-78-05.

Beata Sabatowicz

Kraków to miasto otwarte na świat. Argumentów potwierdzających tę tezę jest sporo, ale warto przytoczyć i ten dotyczący obecności zagranicznych przedstawicielstw. W naszym mieście reprezentowanych jest aż 39 krajów. Zajmujemy tym samym drugie – po Warszawie – miejsce pod względem liczby zagranicznych placówek w Polsce. Nie znajdziecie u nas jednak żadnej ambasady. A dlaczego? Zaczniemy od wyjaśnienia dwóch – czasem używanych zamiennie – pojęć: korpus dyplomatyczny i korpus konsularny.



W Krakowie znajduje się 39 zagranicznych przedstawicielstw / fot. pxHere.com

Dyplomatyczny obieżyświat

Korpus konsularny (w skrócie CC – od francuskich słów „corps consulaire”) jest pojęciem analogicznym do pojęcia korpusu dyplomatycznego. Jednak w przeciwieństwie do korpusu dyplomatycznego (w skrócie CD – od „corps diplomatique”), który może być tylko jeden w określonym państwie, korpusów konsularnych może być kilka. Tak więc ambasady funkcjonują wyłącznie w stolicach, a konsulaty w pozostałych miastach danego kraju.

Co to jest precedencja?

Zarówno w korpusie dyplomatycznym, jak i w konsularnym istnieje funkcja dziekana sprawowana przez najwyższego rangą i najstarszego stażem kierownika urzędu konsularnego, czyli konsula generalnego. Kluczem wyboru jest tzw. precedencja, liczona od daty otrzymania zgody państwa przyjmującego na objęcie funkcji konsula przez osobę zaproponowaną przez państwo wysyłające. Pod pojęciem precedencji kryje się po prostu proces ustalania pierwszeństwa pomiędzy szefami misji dyplomatycznych, wyznaczany zasadami protokołu dyplomatycznego. W Krakowie dziekanem korpusu konsularnego jest aktualnie Konsul Generalny Republiki Niemiec dr Michael Gross.

Zawodowi i honorowi

W naszym mieście działa osiem konsulatów generalnych, czyli zawodowych, reprezentujących: Austrię, Francję, Niemcy, Federację Rosyjską, Słowację, Ukrainę, Węgry i USA.

Obok konsulatów generalnych, będących urzędnikami państwa wysyłającego, w praktyce międzynarodowej występuje także instytucja konsula honorowego. Jest on powoływany przez państwo wysyłające spośród mieszkańców – najczęściej

obywateli – państwa przyjmującego. Między obiema kategoriami konsułów występują różnice dotyczące działalności zarobkowej, wynagrodzenia oraz zakresu przywilejów i immunitetów, określanych przez dany kraj.

W Krakowie konsulowie honorowi reprezentują 30 krajów: Belgię, Brazylię, Bułgarię, Chile, Chorwację, Czarnogórę, Danię, Estonię, Finlandię, Hiszpanię, Indonezję, Islandię, Japonię, Kolumbię, Luksemburg, Litwę, Łotwę, Maltę, Mongolię, Meksyk, Niderlandy, Norwegię, Pakistan, Peru, Rumunię, Szwecję, Turcję, Urugwaj, Wielką Brytanię i Włochy. W naszym mieście działa też Pełnomocnik Rządu Regionalnego Kurdystanu w Polsce.

Dyplomatyczny obieżyświat

Tak liczna zagraniczna reprezentacja w Krakowie to powód do dumy. Ale nie są to fakty powszechnie znane. Dlatego też rozpoczynamy cykl „Dyplomatyczny obieżyświat”, w którym przybliżymy, jak pracują i czym się zajmują zagraniczne placówki w naszym mieście, a także poznamy bliżej reprezentowane przez nie kraje. Kluczem do prezentacji będzie słowo KRAKOW. Każda placówka będzie miała okazję do przedstawienia: K – krótkiej informacji o konsulacie, R – rysu historycznego reprezentowanego kraju, A – atrakcji turystycznych, K – kultury i kuchni, O – osiągnięć naukowych i gospodarczych, oraz W – tego, co warto wiedzieć o danym kraju.

Zapraszamy zatem do podróży, w którą zabiorą Państwa krakowscy dyplomaci. Otrzymane od nich informacje będziemy publikować na stronie naszego wortalu „Kraków Otwarty na Świat” (www.krakow.pl/otwarty_na_swiat).

W naszym mieście działa osiem konsulatów generalnych.



Siatkarskich emocji ciąg dalszy

W tym roku fani siatkówki w Krakowie nie mogą narzekać na nudę. W naszym mieście odbyły się już trzy wydarzenia o charakterze ogólnopolskim lub międzynarodowym, a to nie koniec emocji. We wrześniu kibice będą mogli cieszyć się 15 meczami w ramach CEV Mistrzostw Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn.

Michał Sobolewski*

W centrum uwagi wszystkich miłośników siatkówki Kraków znalazł się w tym roku po raz pierwszy za sprawą TAURON Pucharu Polski w Piłce Siatkowej Mężczyzn. W marcu w Hali Widowiskowo-Sportowej Suche Stawy o to cenne trofeum walczyły cztery drużyny: Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Aluron CMC Warta Zawiercie, Trefl Gdańsk i Jastrzębski Węgiel. Hala Hutnika Kraków, niezwykle zasłużonego dla polskiej siatkówki klubu, który niedawno obchodził jubileusz 70-lecia istnienia, okazała się być szczęśliwa dla Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która już po raz ósmy triumfowała w rozgrywkach TAURON Pucharu Polski.

Wyjątkowym wydarzeniem był w tym roku XVIII Memoriał Huberta Jerzego Wagnera, rozgrywany od 9 do 11 lipca w TAURON Arenie Kraków. Po raz pierwszy od blisko dwóch lat widzowie mieli okazję podziwiać na żywo naszych mistrzów świata. Przez trzy dni biało-czerwoni oraz najlepsi kibice świata mogli wrócić do czasów, gdy wspólne świętowanie meczów było codziennością.

Olimpijskie rozgrywki w Tokio jeszcze nie dobiegły końca, a już w Krakowie mieliśmy kolejne święto miłośników siatkówki. Od 5 do 8 sierpnia drużyny PlusLigi rozegrały drugą edycję plażowej letniej PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. Owocna współpraca Krakowa z władzami PLS sprawiła, że byliśmy jedynym miastem, które w tym roku gościło męską część tego turnieju. Triumfátorem zawodów rozegranych w kompleksie sportowym KS Wanda przy ul. Bulwarowej 39 została drużyna Indykpol AZS Olsztyn, której zwycięstwo w niedzielnym finale oklaskiwała niemal pełna widownia.

Odkuć się po Tokio

Memoriał Huberta Jerzego Wagnera dla reprezentacji Polski był ostatnim sprawdzianem przed wylotem na igrzyska olimpijskie. Siatkarze wyjechali z Krakowa w atmosferze wielkich oczekiwań, które jednak nie zostały spełnione. Na początku września wracają do Krakowa, aby tu, w TAURON Arenie Kraków – której wyjątkową atmosferę doceniają niemal wszyscy członkowie naszej kadry – rozpocząć drogę po drugi najważniejszy

z możliwych do zdobycia w tym sezonie tytułów – mistrzostwo Europy.

Od 2 do 8 września w krakowskiej hali w sumie zostanie rozegranych 15 spotkań, w tym 5 potyczek biało-czerwonych. Rywalami Polaków będą: Belgia, Serbia, Ukraina, Grecja i Portugalia. Wciąż dostępne są bilety na te wydarzenia. Warto być w tych dniach na trybunach, aby dopingiem nieść biało-czerwonych do sukcesu.

Zmagania sportowe rozpoczną się w Krakowie 2 września, natomiast atmosfera mistrzostw na dobre zawita do miasta dzień wcześniej, za sprawą Trophy Tour – prezentacji pucharu Mistrzostw Europy 2021, oraz akcji społecznej – Krakowskiego Festiwalu Siatkówki – podczas których nie zabraknie atrakcji dla kibiców tej dyscypliny.

Prezentacja pucharu, dzięki której będzie można obejrzeć z bliska trofeum oraz wykonać pamiątkowe zdjęcia, będzie mieć miejsce 1 września w godzinach 12.00–20.00 w Sali Kameralnej Centrum Kongresowego ICE Kraków. Równolegle na pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego (przy Galerii Krakowskiej) odbędzie się współorganizowany przez ZIS oraz PZPS Krakowski Festiwal Siatkówki. Nie zabraknie atrakcji oraz aktywności dla całych rodzin, które zechcą sportowo spędzić dzień. Więcej informacji na temat Trophy Tour oraz Krakowskiego Festiwalu Siatkówki można znaleźć na stronie: www.zis.krakow.pl.



* rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

 Kraków

 cracoviapolmaraton.pl

 @cracoviamaraton

 /cracoviamaraton



7. CRACOVIA
PÓLMARATON KRÓLEWSKI

17.10.2021

ZAPISZ SIĘ! NIŻSZA OPŁATA STARTOWA DO KOŃCA SIERNIA



Centrum Obywatelskie Centrum C 10 – jesteśmy dla Was!

Zapraszamy do Centrum Obywatelskiego Centrum C 10, które mieści się w sercu Nowej Huty i stanowi ogólnodostępną, przyjazną przestrzeń. Celem Centrum C 10 jest wspieranie rozwoju aktywności społecznej wśród mieszkańek i mieszkańców Krakowa oraz integrowanie krakowskiego środowiska organizacji trzeciego sektora.

Bartosz Oleszko-Pyka

Udostępniamy dwie sale, w których zorganizować można szkolenia, warsztaty, slajdowiska, a także rozmaite spotkania dla dzieci i dorosłych. Jedna z sal wyposażona jest w sprzęt komputerowy umożliwiający prowadzenie kameralnych warsztatów, seminariów i pracę biurową, natomiast druga stanowi idealną przestrzeń do przeprowadzania konferencji, szkoleń, a także organizacji zajęć o charakterze ruchowym. Do dyspozycji beneficjentów pozostaje także rzutnik, telewizor oraz flipchart.

Wsparcie administracyjne

Naszym beneficjentom gwarantujemy bezpłatny dostęp do telefonu i internetu, a także możliwość przechowywania dokumentacji oraz korzystania z adresu korespondencyjnego.

Rozwój i podnoszenie kompetencji

Przeprowadzamy warsztaty i szkolenia dotyczące m.in. założenia fundacji lub stowarzyszenia, wolontariatu, zarządzania projektami i zespołem, ochrony danych osobowych, nowoczesnych metod pracy czy też sporządzania umów i porozumień. Ponadto ułatwiamy organizacjom dzielenie się dobrymi praktykami np. podczas spotkań.

Biblioteka NGO

W Centrum C 10 funkcjonuje biblioteka, w której znajdują się książki dotyczące m.in. społeczeństwa obywatelskiego, ekonomii społecznej, rozwoju organizacji pozarządowych, zarządzania projektami, a także rozwoju osobistego i zawodowego. Gromadzone są tu najczęściej najnowsze i najtrudniej dostępne wydania.

Doradztwo

W Centrum C 10 bezpłatnego wsparcia beneficjentom udzielają trzej doradcy: ekspert ds. projektów i pozyskiwania środków finansowych, doradca w zakresie prowadzenia i rozwoju organizacji pozarządowych oraz specjalista ds. prawnych.

Punkt Pośrednictwa Wolontariatu

Naszym celem jest ułatwienie kontaktu między dwiema grupami – kandydatami na wolontariuszy oraz organizacjami poszukującymi wsparcia. Osoby chcące zostać wolontariuszami oraz organizacje potrzebujące pomocy w budowaniu zespołu mają możliwość rejestracji w naszych bazach i nawiązania współpracy.

Informacja i edukacja

W Centrum C 10 odbywają się cykliczne spotkania aktywnych mieszkańców, a także międzypokoleniowe wydarzenia integracyjne. Na naszej stronie internetowej dostępny jest Kalendarz Obywatelskich Wydarzeń organizowanych w Krakowie. Przeprowadzamy badania dotyczące potrzeb, barier i oczekiwań sektora pozarządowego oraz wypracowujemy rekomendacje w tym zakresie.

Chcecie wiedzieć więcej o działalności Centrum C 10? Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej, subskrypcji cotygodniowego newslettera oraz obserwowania profili w mediach społecznościowych. Działamy dla krakowian. Zachęcamy do współpracy organizacje pozarządowe, grupy nieformalne oraz aktywnych mieszkańców i mieszkanki naszego miasta. Jesteśmy dla Was!

Zadanie publiczne „Centrum Obywatelskie Centrum C 10” finansowane jest ze środków Miasta Krakowa.



 Kraków

c10.krakow.pl

 Instytut
Polityk
Publicznych



**CENTRUM OBYWATELSKIE
CENTRUM C10**

Jesteśmy dla Was!

os. Centrum C 10, lokal nr U 1 w budynku nr 10

Krakowski Panel Klimatyczny

Rekomendacje

Pierwszy Krakowski Panel Klimatyczny poświęcony był zmianom klimatu i neutralności klimatycznej miasta. Jego uczestnicy pracowali nad odpowiedzią na pytanie:

„Jak Miasto Kraków i mieszkańcy mogą ograniczyć zużycie energii i zwiększyć wykorzystanie energii odnawialnej?”

Efektom kilkumiesięcznych prac Panelu było ponad 100 rekomendacji. Ostatecznie pod głosowanie zostało poddanych 35, z których 32 uzyskały min. 80-procentowe poparcie. Mają one dla Prezydenta charakter wiążący.

Zachęcamy do zapoznania się z nimi.

- 1.** Ambicją Krakowa jest jak najszybsze osiągnięcie neutralności klimatycznej. Mając na uwadze wyzwania związane ze sprawiedliwą transformacją i przeciwdziałaniem wykluczeniu energetycznemu oraz aktualne możliwości ekonomiczne, technologiczne i prawne, proces ten będzie rozłożony w czasie. Do końca 2022 r. zostanie przygotowana **Strategia Klimatyczna Krakowa**, przedstawiająca plan dojścia do neutralności klimatycznej, zakładająca redukcję emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 30 proc. do 2030r. względem 2018 r., redukcję emisji o co najmniej 80 proc. do roku 2040 oraz osiągnięcie neutralności klimatycznej nie później niż do 2050 r. Strategia zostanie wypracowana w sposób partycypacyjny, a prace nad jej stworzeniem i wdrażaniem powinny być koordynowane przez specjalnie powołany przez Prezydenta zespół lub jednostkę. Postępy prac będą corocznie raportowane, a Strategia regularnie ewaluowana, aby dostosować opisane w niej cele i przyjęte ścieżki działania do aktualnej wiedzy naukowej i możliwości technologicznych, z zastrzeżeniem nieobniżania przyjętych celów.
- 2.** Opracowanie i wdrożenie **kompleksowego programu edukacyjno-informacyjnego** w zakresie wyzwań klimatycznych i środowiskowych, skierowanego do mieszkańców i mieszkańek Krakowa. Program powinien uwzględniać potrzeby różnych grup odbiorców (takich jak dzieci, młodzież, dorośli, seniorzy, właściciele i zarządcy budynków, przedsiębiorcy, inwestorzy) oraz wykorzystywać różnorodne narzędzia edukacji i komunikacji, np. cykliczne wydarzenia edukacyjne w dzielnicach, spotkania z ekspertami, materiały edukacyjne dla nauczycieli i placówek oświatowych, media lokalne, informacje w komunikacji miejskiej, informacje w przestrzeni publicznej, ekrany informacyjne itp.
- 3.** Utworzenie kompleksowego **punktu doradztwa energetycznego** rozszerzającego dotychczasową ofertę doradczą UMK oraz utworzenie grupy doradców energetycznych, wspierających mieszkańców i mieszkanki Krakowa w realizacji inwestycji związanych z termomodernizacją i instalacją OZE. Centrum powinno odpowiadać na potrzeby różnych grup odbiorców (od właścicieli domów jednorodzinnych do zarządców budynków wielorodzinnych), wspierać mieszkańców na każdym etapie inwestycji (wybór rozwiązań, informacja o możliwych źródłach finansowania, wsparcie w załatwianiu kwestii formalnych) oraz działać możliwie sprawnie (reguła „jednego okienka”).

4. Utworzenie **Centrum Edukacji i Doradztwa Klimatycznego**, w formie „zeroemisyjnego” budynku demonstracyjnego, które działałoby w formule parku doświadczeń, umożliwiając zapoznanie się na żywo z dostępnymi technologiami i rozwiązaniami z zakresu termomodernizacji, oszczędzania energii oraz wykorzystania energii z OZE. Centrum powinno dysponować również mobilnym punktem edukacji i doradztwa, tak aby możliwa była realizacja zadań edukacyjnych i doradczych m.in. w ramach wydarzeń organizowanych w mieście
5. Zapewnienie efektywnej **edukacji, informacji i doradztwa klimatycznego na poziomie dzielnic** m.in. poprzez organizowanie cyklicznych spotkań z mieszkańcami dotyczących wyzwań klimatycznych i środowiskowych, organizację spotkań z doradcami na terenie dzielnicy, organizację wydarzeń informacyjnych i promocyjnych w dzielnicach.
6. **Szeroko zakrojona promocja** inwestycji i projektów realizowanych w ramach transformacji klimatycznej miasta, w tym promocja Kwartалу Klimatycznego, projektów termomodernizacyjnych, instalacji OZE zainstalowanych na budynkach miejskich itp. Promocja może być realizowana za pomocą m.in. tablic i ekranów ustawionych przy inwestycjach, informujących mieszkańców o zastosowanych technologiach i oszczędnościach w zużyciu energii uzyskanych za pomocą tych technologii.
7. Rozszerzenie organizacji cyklicznych (co najmniej raz na kwartał) **dni otwartych dotyczących klimatu, energii i środowiska** organizowanych przez Urząd Miasta Krakowa oraz spółki miejskie dla mieszkańców i mieszkanek Krakowa oraz wycieczek edukacyjnych dla przedszkoli i szkół.
8. **Stworzenie przestrzeni dla współpracy i dialogu** w zakresie transformacji klimatycznej Krakowa z uwzględnieniem zróżnicowanych interesariuszy i zachowaniem transparentności działania.
9. Przeprowadzenie, z wykorzystaniem zewnętrznych źródeł finansowania, **przeglądu budynków Gminy Miejskiej Kraków** pod kątem zużycia energii, potrzeb termomodernizacyjnych, możliwości zastosowania pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznych czy wykonania audytów energetycznych, przyjęcie standardów głębokiej termomodernizacji oraz opracowanie długofalowego programu głębokiej termomodernizacji gminnych budynków użyteczności publicznej, uwzględniającego dostępne źródła finansowania wraz z celami pośrednimi, planami wdrożenia oraz corocznym raportowaniem postępów.
10. Wykorzystanie, tam gdzie to możliwe i zasadne, **instalacji fotowoltaicznych w gminnych budynkach użyteczności publicznej oraz miejskich obiektach**, takich jak: parkingi, garaże, przystanki, zajezdnie MPK, wraz z podjęciem starań na rzecz zwiększenia finansowania inwestycji ze środków własnych oraz pozyskania finansowania ze źródeł zewnętrznych.
11. Stworzenie programu **dofinansowań do zakupu i montażu instalacji odnawialnych źródeł energii** dla budynków wielorodzinnych.

- 
12. Przygotowanie do końca 2022 roku **analizy dostępnych terenów** w Krakowie pod kątem ich wykorzystania do budowy farm fotowoltaicznych.
 13. Przygotowanie i wdrożenie, po wprowadzeniu odpowiednich przepisów prawa, **pilotażowego projektu społeczności energetycznej** w Krakowie wraz z zaproponowaniem terenów do jej założenia, analizą korzyści, kosztów i ograniczeń oraz przeprowadzeniem kampanii informacyjnej.
 14. Podejmowanie działań na rzecz **zmiany przepisów prawa w zakresie wprowadzenia prosumenta zbiorowego** oraz ułatwienia korzystania z instalacji fotowoltaicznych w budynkach wielorodzinnych.
 15. **Montaż lekkich paneli fotowoltaicznych** (lub innych rozwiązań OZE) **na hybrydowych autobusach i tramwajach** jako forma ich promocji oraz oszczędności, wraz z informowaniem o korzyściach, kosztach i ograniczeniach.
 16. **Wzmocnienie współpracy GMK z krakowskimi uczelniami** i jednostkami naukowo-badawczymi w obszarze klimatu i energii, w tym w zakresie magazynowania energii i ciepła oraz wykorzystania wodoru jako paliwa.
 17. **Rozwój oferty Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej** w Krakowie na dostarczanie ciepła ekologicznego poza ekonomicznym zasięgiem tradycyjnej sieci ciepłowniczej wraz z analizą możliwości wykorzystania ciepła odpadowego i chłodu z ciepła sieciowego.
 18. Stworzenie **projektu demonstracyjnego** obrazującego różne sposoby zapobiegania przegrzewaniu się budynków: metody pasywne (zacienienie drzewami lub markizami), chłodzenie pompami ciepła czy produkcja chłodu z ciepła. Rozważyć realizację w ramach Centrum Edukacji i Doradztwa Klimatycznego.
 19. **Przeanalizowanie liczby punktów zasilania miejskich autobusów** energią odnawialną z paneli słonecznych pod kątem jej zwiększenia.
 20. Organizowanie przez Urząd Miasta Krakowa **grup zakupowych** mających ograniczyć zużycie energii i kosztów mediów energetycznych, np. urządzeń do kompensacji energii biernej, ultralekkich i elastycznych paneli fotowoltaicznych.
 21. Stworzenie **systemu zachęt** dla przedsiębiorców stosujących rozwiązania w obszarze zmniejszenia zużycia energii i zwiększenia wykorzystania energii odnawialnej.
 22. Przygotowanie **programu wymiany oświetlenia** ulic i przestrzeni publicznych w Krakowie z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań, jego systematyczna realizacja wraz z rozbudową inteligentnego systemu zarządzania oświetleniem miejskim, z uwzględnieniem konieczności zmniejszenia zanieczyszczenia światłem, w tym poprzez odpowiednie zarządzanie oświetleniem miejskim, przygotowanie wniosku o zmianę odnośnej uchwały Rady Miasta Krakowa oraz promocję dobrych praktyk w tym zakresie wśród podmiotów prywatnych.

- 
23. Opracowanie łatwego proceduralnie **programu wsparcia dla termomodernizacji** budynków wielorodzinnych, z budżetem adekwatnym do skali potrzeb, połączonego z szeroko zakrojonymi działaniami informacyjno-edukacyjnymi i doradczymi skierowanymi do właścicieli, zarządców i administratorów.
 24. Stworzenie, w celu wspierania osiągnięcia neutralności klimatycznej, **programu rozwoju i ochrony zielonych przestrzeni** miasta zakładającego m.in. powiększanie powierzchni terenów zielonych i rewitalizację terenów należących do GMK oraz aktywizację prywatnych właścicieli i innych podmiotów do tworzenia różnorodnych zielonych przestrzeni w Krakowie.
 25. Przygotowanie i promocja **standardów energetyczno-klimatycznych** budynków nowych i termomodernizowanych, z uwzględnieniem kosztów eksploatacji, realizacja nowych budynków GMK jako zero- lub niskoemisyjnych oraz wykorzystanie budynków gminnych wznoszonych zgodnie ze standardami energetyczno-klimatycznymi do promocji i edukacji w zakresie stosowanych rozwiązań.
 26. Promowanie **standardów energetyczno-klimatycznych** dla budynków i inwestycji wśród **deweloperów** i inwestorów komercyjnych oraz stworzenie systemu zachęt motywujących do ich stosowania.
 27. Opracowanie i wdrożenie **kryteriów klimatycznych** dla poszczególnych typów **zamówień publicznych** Gminy Miejskiej Kraków. Uwzględnianie w kryteriach kosztów środowiskowych, w tym nabycia i eksploatacji zamawianych produktów i usług.
 28. Opracowanie, wdrożenie i promocja **standardów klimatycznych** dotyczących organizacji **impres masowych** współfinansowanych przez Gminę Miejską Kraków, w tym w zakresie wyliczania i kompensacji śladu węglowego.
 29. Wykonanie **analizy potrzeb** w zakresie zwiększenia możliwości **załatwienia spraw administracyjnych** w Gminie Miejskiej Kraków w sposób stacjonarny i zdalny.
 30. Uwzględnienie **kwestii klimatycznych w aktualizacji „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa”**. Zmiany te powinny być przygotowane w partycypacyjny sposób, z uwzględnieniem najlepszych praktyk krajowych i zagranicznych.
 31. Działania na rzecz **zmiany w przepisach prawa** w zakresie obowiązków inwestorów w procesie inwestycyjnym uwzględniających wykorzystanie odnawialnych źródeł energii oraz właściwe zagospodarowanie terenu, w tym wód opadowych i przestrzeni biologicznie czynnych.
 32. Przekazanie Prezydentowi Miasta Krakowa **rekomendacji wypracowanych poza tematem Krakowskiego Panelu Klimatycznego** w celu rozważenia ich wdrożenia.



fot. archiwum prywatne

Widziane z Krzysztoforów

Nie tędy droga, czyli postuchajmy Zuziaka

W przerwie wakacyjnej zmienił mi się widok z okna, bo Muzeum Krakowa powróciło do wspaniale odrestaurowanego pałacu Krzysztoforów. Mieliśmy widok na ul. Pawią i dach Galerii Krakowskiej, odzyskaliśmy jeden z najpiękniejszych w Krakowie – na kościół Mariacki i Sukiennice. Na Rynek Główny i... dorożki.

Podzielę się dziś z wami jedną z moich życiowych traum: otóż ugryzł mnie koń dorożkarski! Nie, nie teraz. Wiele lat temu.

Przez prawie 20 lat pracowałem przy ul. Szewskiej. Krakowskie uroki mi w tym czasie spowszedniały. Przez Rynek Główny zwykle pędziłem – gdzieś lub skądś, nie zachwycałem się, nie zatrzymywałem. Jeśli pracujecie w ścisłym centrum, może znacie ten stan przesytu krakowskością. Kiedy nastąpił reset związany ze zmianą pracy, dość długo nie odczuwałem potrzeby wypadu do centrum miasta. Ale wróciłem ostatnio na Rynek z przyjemnością.

Miało być jednak o koniu... Pewnego dnia, pędząc w amoku przez Rynek, nie oglądając się ani na prawo, ani na lewo, przeszedłem najwyraźniej zbyt blisko koni dorożkarskich, bo jeden z nich mnie ugryzł, a dokładniej to uszczypnął lekko w ramię. Widać naruszyłem jego dobrostan (to modne ostatnio słowo bawi mnie, bo brzmi dziwacznie sztywno, choć doceniam wagę jego znaczenia) i chciał mi dać znać, że nie tędy droga. A może raczej, że jego tam nie powinno być.

Debata o koniach w centrum Krakowa trwa od zawsze. Ostatnio podjęła ją na nowo grupa Wio z Krakowa, jak sami o sobie piszą: „oddolna inicjatywa osób sprzeciwiających się wykorzystywaniu koni przez dorożkarzy”. Do prezydenta Krakowa zaapelowali też radni Dzielnicy I, którzy chcą konsultacji społecznych i przygotowania analizy dotyczącej funkcjonowania dorożek na terenie Starego Miasta. Jednym i drugim chwala za inicjatywy i przypomnienie o bardzo ważnym temacie, z którym od lat nie potrafimy sobie poradzić.

Konie w centrum Krakowa się męczą. Nie tylko z powodu upałów (w tym roku bardzo intensywnych), ale także tłumów ludzi (w minionych dwóch sezonach mniejszych), samochodów, dźwięków, spalin itede, itepe. A wprowadzane ograniczenia, mające w teorii poprawić warunki ich życia i pracy, w praktyce zawsze koniec końców okazują się niewystarczające.

Tak, wiem, że są przykłady większego barbarzyństwa. Sam z wyprawy na Santorini bardziej niż romantyczne widoki zapamiętałem tłumy spasionych turystów (wiem, że to niezgodne z body positive, ale oni tacy właśnie byli) wjeżdżających w pełnym słońcu pod górę na grzbietach osiołków, choć można było na szczyt komfortowo dostać się kolejką lub nieco mniej komfortowo na własnych nogach. Nie musimy zresztą szukać aż tak daleko, wystarczy wybrać się nad Morskie Oko.

Tak, znam argumenty, że to kultywowanie krakowskiej tradycji, że magia Krakowa, że turyści i że „Zaczarowana dorożka” Gątczyńskiego, ale kompletnie do mnie nie przemawiają, jeśli konsekwencją takiego myślenia staje się znęcanie nad zwierzętami.

Turyści jakoś poradzą sobie bez dorożek. Niekoniecznie też trzeba je zastępować kolejnymi meleksami, może ciekawszą alternatywą byłyby riksze? Wiem, że są nam obce kulturowo, ale jak już ktoś chce koniecznie leniuszków wozić po centrum, to niech robi to, wykorzystując siłę własnych mięśni.

Dorośli często miewają kłopot ze zrozumieniem oczywistości, które ogarniają dzieci. Mojej czteroletniej Zuzi dorożki-karety bardzo się podobają. Kiedy jednak usłyszała, jak cierpią konie, nie miała wątpliwości: „Nie możemy tego robić konikom tatusiu!”

Postuchajmy Zuziaka!

Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

PS A wracając do widoku... zapraszam wszystkich serdecznie do zwiedzania pałacu Krzysztoforów. Po remoncie wygląda naprawdę wspaniale!

Debata o koniach w centrum Krakowa trwa od zawsze. Ostatnio podjęła ją na nowo grupa Wio z Krakowa, jak sami o sobie piszą: „oddolna inicjatywa osób sprzeciwiających się wykorzystywaniu koni przez dorożkarzy”. Do prezydenta Krakowa zaapelowali też radni Dzielnicy I, którzy chcą konsultacji społecznych i przygotowania analizy dotyczącej funkcjonowania dorożek na terenie Starego Miasta. Jednym i drugim chwala za inicjatywy i przypomnienie o bardzo ważnym temacie, z którym od lat nie potrafimy sobie poradzić.



Jak to jest być ptakiem?

Do 24 września w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Rajskiej czynna będzie wystawa „Rajskie ptaki” prezentująca prace malarskie Agnieszki Kutylak-Hapanowicz.

Jednym z najciekawszych odkryć XVI w. mogło być ujrzenie rajszych ptaków, czyli cudowronków. Antonio Pigafetta, który zobaczył je jako pierwszy Europejczyk, pisał: „Powiedziano nam, że te ptaki pochodzą z ziemskiego raju, nazywają je »ptakami Boga«”. Europejczycy aż do połowy XIX w. nie widzieli ptaka rajskiego w locie. Przez pewien czas uważali, że oto znaleźli mitycznego Feniksa. Piękno upierzenia cudowronków omal nie doprowadziło do ich wymarcia na przelocie XIX i XX w., gdy pióra rajszych ptaków służyły za ozdobę kapeluszy. To właśnie one stanowiły inspirację dla malarki do stworzenia tej wystawy.

Agnieszka Kutylak-Hapanowicz mieszka i pracuje w Krakowie jako redaktorka i ilustratorka. Używa akwareli, tuszu, akryli, farb zrobionych własnoręcznie, pigmentów mineralnych i roślinnych. Tworzy na papierze, płótnie, kamieniach, drewnie odzyskanym. (PW)



fot. archiwum prywatne

Kraków wspomina Andrzeja Zauchę



Bądź moim natchnieniem”, „Byłaś serca biciem”, „C’est la vie” to jedne z najpopularniejszych piosenek Andrzeja Zauchy. W tym roku mija 30 lat od tragicznej śmierci artysty. Z tej okazji Miasto Kraków organizuje plenerowy koncert „Bądź moim natchnieniem – A tribute to Zaucha”, który odbędzie się 29 sierpnia o godz. 19.00 na pl. Wielkiej Armii Napoleona. Utwory Andrzeja Zauchy zaśpiewają Grażyna Łobaszewska, Beata Rybotycka i Kuba Badach.

Andrzej Zaucha był jednym z najpopularniejszych polskich piosenkarzy przelotu lat 80. i 90., ale także aktorem i artystą kabaretowym. W swojej twórczości sięgał po różne gatunki muzyczne, m.in. rock, pop i jazz. Mimo braku kierunkowego wykształcenia uważany był za świetnego, wszechstronnego artystę.

Muzyk był związany z Krakowem, tu się urodził i tworzył. Koncert będzie muzyczną podróżą przez twórczość Andrzeja Zauchy, a także okazją do wspominania artysty i jego twórczej drogi związanej z Krakowem. Udział w wydarzeniu jest nieodpłatny. Ze względu na obowiązujące wytyczne sanitarne liczba miejsc jest ograniczona. (AL)



Wrześniowe nowości w Teatrze KTO

Po 44 latach działalności artystycznej krakowski Teatr KTO doczekał się wymarzonej siedziby – na miejscu dawnego kina Wrzos na Podgórze. Projekt artysty Aleksandra Janickiego i architekta Mariusza Twardowskiego to kombinacja nowoczesnej przestrzeni teatralnej, pionierskich rozwiązań technologicznych (np. otwierany dach nad sceną) oraz historycznych elementów, takich jak przedwojenna fasada. Dodatkowym atutem jest piękny ogród na tyłach budynku, dostępny przez siedem dni w tygodniu.

W dniach 6 i 7 września Teatr KTO zaprasza na spektakl inauguracyjny pt. „Teatr Otwarty” w reż. Jerzego Zonia. – Podczas inauguracji w przestrzeni naszej nowej siedziby chcemy pokazać, że nasz teatr zawsze działał dwutorowo – w plenerze i na scenie – mówi Jerzy Zoń, dyrektor Teatru KTO. – Część widowiska odbędzie się w ogrodzie, a druga część w budynku. Spektakl złożony będzie z etiud przygotowanych przez artystów Teatru KTO oraz najwybitniejszych twórców teatrów ulicznych z całej Europy. Pokażemy charakterystyczne dla nas środki teatralne – elementy teatru ulicznego, zaskoczenia, instalacji, tańca i impresji. W październiku natomiast ruszamy z regularnym repertuarem scenicznym – zapowiada.

Z kolei 4 i 5 września, przed samym otwarciem nowej siedziby, Teatr KTO zaprasza na wrześniową odstonę międzynarodowego Ulica Festival. Na Rynku Głównym w Krakowie przez dwa dni będą występować zagraniczne teatry uliczne, performerzy i akrobaci. Na wszystkie spektakle wstęp jest wolny. Pełny program festiwalu jest dostępny na stronie: www.teatrkto.pl. (FO)





Pałac Krzysztofory wznosi się na rogu Rynku i ul. Szczepańskiej / fot. Andrzej Janikowski

dr Piotr Hapanowicz

W końcu lipca, po kilkunastu latach prac budowlano-konserwatorskich, budynek pałacu Pod Krzysztofory został ponownie otwarty dla publiczności. Gmach odzyskał swoją dawną świetność, został też przystosowany do współczesnych standardów muzealnictwa.

Pałac Pod Krzysztofory od nowa

Krzysztofory były jedną z najokazalszych rezydencji miejskich w Krakowie. W ciągu wieków z dziejami pałacu wiele razy splatały się główne wątki historii miasta i Polski. Budynek pełnił rozmaite funkcje: w średniowieczu był rezydencją mieszczańską, przebudowaną w XVII w. na pałac magnacki, potem wielką kamienicą czynszową, a następnie został adaptowany na gmach urzędu, aby w końcu stać się siedzibą miejskiego muzeum.

Początki zabudowy w rogu Rynku i ul. Szczepańskiej sięgają 2. poł. XIII w. Kolejni właściciele wzniesionej w XIV w. kamienicy należeli do czołowych rodzin mieszczańskich (Morsztynów, Kośłów, Bonerów). Zabudowania pałacowe powstały w XVII w., ich wzniesienie zainicjował marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski (zm. 1649). Zasadniczą przebudowę obiektu przeprowadził w latach 1682–1684 architekt Jakub Solari, na zlecenie ówczesnego właściciela budynku Wawrzyńca Jana Wodzickiego. W jej efekcie powstał monumentalny pałac z dziedzińcem arkadowym. W rezydencji byli podejmowani władcy polscy: Jan II Kazimierz (kilkukrotnie), Michał Korybut Wiśniowiecki z Eleonorą Habsburżanką, Jan III Sobieski oraz Stanisław August Poniatowski.

Pałac Pod Krzysztofory to jedno z najważniejszych miejsc pamięci w Krakowie. Po wyzwoleniu Krakowa z rąk austriackich, w 1809 r. przez pół roku znajdowała się tu kwatera główna księcia Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojsk Księstwa Warszawskiego. Tutaj zapadła decyzja o wybuchu powstania krakowskiego, a w lutym 1846 r. ogłoszono

manifest Rządu Narodowego, mającego tu swoją pierwszą siedzibę. Również podczas wydarzeń Wiosny Ludów w 1848 r. w pałacu spotykali się przedstawiciele środowisk patriotycznych. W 1914 r. w gmachu znajdowało się najważniejsze w mieście biuro werbunkowe do Legionów Polskich, a także koszary legionistów, a w listopadzie 1918 r. – biura Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Krzysztofory to ważne miejsce związane z dziedzictwem kulturowym Krakowa. Tutaj powstawały wybitne dzieła sztuki. W reprezentacyjnej Sali Baltazara Fontany zachował się interesujący strop plafonowy „Strącenie Faetona”. Wykonany techniką stiukową ok. 1700 r. należy do znakomitych dzieł sztuki barokowej. W 2. poł. XX w. Krzysztofory stały się synonimem awangardy i współczesnej sztuki

Krakowa – a gotyckie piwnice były siedzibą plastycznej II Grupy Krakowskiej. W latach 1961–1980 działał tu teatr Cricot 2 Tadeusza Kantora. W połowie lat 60. XX w. część pałacu została przekazana Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, z czasem budynek stał się siedzibą tej instytucji.

Krzysztofory po modernizacji to miejsce kompleksowego i dyskursywnego spojrzenia na miasto, jego dzieje i dziedzictwo; ale też miejsce dialogu ze społecznością Krakowa. Z myślą o jego mieszkańcach Muzeum Krakowa przygotowało nową, bogatą i różnorodną ofertę edukacyjną i kulturalną. Zapraszamy do odwiedzenia Krzysztoforów!



* kustosz dyplomowany Muzeum Krakowa, kierownik Oddziału Pałac Krzysztoforów



Dziedziniec pałacu również warto odwiedzić / fot. Bogusław Świerzowski



fot. Bogusław Świerzowski

Prof. Ryszard W. Gryglewski
historyk medycyny z Zakładu Historii
Medycyny UJ CM

Znałem tutejsze kliniki i katedry, zanim, 21 lat temu, podjąłem tu pracę. A gdy zacząłem się wgłębiać w historię medycyny, ten absolutnie magiczny świat zupełnie mnie zafascynował. Żeby nie być gotostównym – gdybyśmy się wychylili z okien naszej katedry, moglibyśmy zobaczyć budynek Instytutu Biochemii Lekarskiej, czyli tzw. łożę masońską, jak go nazywają niektórzy.

Wesoła. Medyczna dzielnica Krakowa

Wesoła. Tutaj się człowiek albo rodził, albo leczył, albo umierał – mawiają krakowianie. Po przeprowadzce Szpitala Uniwersyteckiego do nowej siedziby w Prokocimiu Miasto kupiło część poszpitalnego terenu wraz z nieruchomościami (9,13 ha) i chce tu stworzyć nowy, zielony kwartał Krakowa. Co z medycznym dziedzictwem Wesołej? Spoglądamy na budynki, w których, bez cienia przesady, powstawała polska medycyna. Prof. Ryszard W. Gryglewski z Katedry Historii Medycyny UJ CM wie o niej wszystko. W końcu zgłębia jej historię już 21 lat. I swoją wiedzę chętnie się dzieli – dziś w rozmowie z Iwoną Sitnik-Kornecką.

Nie żał Panu, że pewien okres w historii polskiej medycyny tu, na Wesołej, kończy się bezpowrotnie?

Prof. Ryszard W. Gryglewski: Żał. Człowiek się zdomowił i cały czas kojarzył Wesołą wyłącznie z medycyną. Kręciłem się tu od dzieciństwa. Znałem tutejsze kliniki i katedry, zanim, 21 lat temu, podjąłem tu pracę. A gdy zacząłem się wgłębiać w historię medycyny, ten absolutnie magiczny świat zupełnie mnie zafascynował. Żeby nie być gotostównym – gdybyśmy się wychylili z okien naszej katedry, moglibyśmy zobaczyć budynek Instytutu Biochemii Lekarskiej, czyli tzw. łożę masońską, jak go nazywają niektórzy.

Co ma łoża masońska do krakowskiej medycyny?

RG: Stary budynek biochemii należał pierwotnie do łoża masońskiej, ale gdy ta się rozwiązała, w to miejsce sprowadzili się trzy kliniki: chorób wewnętrznych, chirurgii i położnicza. Dwie pierwsze działały tu przez prawie całe XIX stulecie. W Klinice Chorób Wewnętrznych rezydował prof. Maciej Józef Brodowicz. Każdy, kto w Krakowie ma zwierzęta, słyszał o lecznicy przy ul. Brodowicza.

To niedaleko. Chociaż nie wiem, czy wszyscy kojarzą nazwisko Brodowicza z medycyną.

RG: Znany organizator, twórca nauczania klinicznego nie tylko tu, w Krakowie, ale także w Polsce. Stworzył wzorzec tego, jak powinna być prowadzona klinika, oczywiście według zasad obowiązujących w 1. poł. XIX w. Później, w tym samym budynku, pracował Józef Dietl, którego kojarzą już wszyscy. Był wybitnym lekarzem. Jednym z pierwszych na świecie, którzy przeprowadzali badania grupowe kliniczne z wyróżnieniem grupy kontrolnej, chociaż tak to się wtedy nie nazywało, a także badania w modelu placebo. Dzięki swoim badaniom Dietl wykluczył upusty krwi, które swego czasu były bardzo rozpowszechnionym i popularnym sposobem leczenia zapalenia płuc.

A „czerwona chirurgia”?

RG: Pierwszą postacią, która przychodzi mi na myśl, jest Alfred Obaliński. Znany chirurg, twórca pawilonu, wtedy jeszcze dobudowanego w szpitalu św. Łazarza, który w okresie międzywojennym stał się II Katedrą i Kliniką Chirurgii, bo do lat 20. XX stulecia mieliśmy tylko jedną katedrę chirurgii, tzw. białą chirurgię.

...tworzoną przez Ludwika Rydygiera, który ma na koncie pierwszy na świecie zabieg resekcji żołądka...

RG: ...a zaczął ją budować Mikulicz. Wracając do Alfreda Obalińskiego. Pierwsze medyczne zdjęcie rentgenowskie na ziemiach polskich to jego zasługa. Obaliński zwrócił się o pomoc do prof. Karola Olszewskiego, znakomitego fizyka i chemika, który jako pierwszy w Polsce zrekonstruował – a właściwie skonstruował w oparciu o to, co mógł przeczytać – aparat rentgenowski. U Olszewskiego wykonywano już zdjęcia rentgenowskie różnych przedmiotów. Obaliński poprosił go o wykonanie diagnostycznego zdjęcia wywichniętego stawu łokciowego.

Budynek po drugiej stronie ulicy i Theatrum Anatomicum wzniosł Ludwik Karol Teichmann, który zastąpił odkryciem heminy. Jeszcze na studiach, poza granicami Polski, opracował bardzo prostą metodę wykrywania śladów krwi. Metoda Teichmanna znalazła później szerokie zastosowanie w kryminalistyce światowej i z tego, co słyszałem, była stosowana jeszcze do lat 70. XX w. Jest prosta i skuteczna. Nie można się pomylić. Bierzemy na szkło podstawowe kroplę krwi albo czegoś, co uważamy za krew, może być nawet zaschnięte. Do tego dodajemy stężony kwas octowy, czyli tzw. lodowy kwas octowy, i zwykłą sól kuchenną. Podgrzewamy wszystko nad palnikiem i już po chwili wiadomo, czy to krew – bo jeśli tak, to powstawały charakterystyczne kryształki, nazwane kryształkami Teichmanna.

A skoro już jesteśmy przy radiologii... Pierwsza uniwersytecka pracownia radiologiczna była przy Kopernika 7 i tutaj zaczynał swoją karierę lekarską i radiologiczną Karol Mayer. Później został pierwszym polskim profesorem radiologii w Poznaniu. Ale zaczynał w Krakowie i tu, jeszcze przed I wojną światową, opracował zasady tomografii.

Tomografii?

RG: Wtedy jeszcze rentgenowskiej, nie komputerowej, bo komputerów nie było, ale chcąc wyeliminować niepożądane cienie na zdjęciach serca, Mayer opracował ruchomą lampę, która przemieszczała się po odpowiednim łuku i pod odpowiednim kątem, wszystko było bardzo dokładnie wyliczone. Więc co do zasady tak naprawdę to była tomografia.

To teraz Kopernika 12...

RG: Budynek po drugiej stronie ulicy i Theatrum Anatomicum wzniosł Ludwik Karol Teichmann, który zastąpił odkryciem heminy. Jeszcze na studiach, poza granicami Polski, opracował bardzo prostą metodę wykrywania śladów krwi.

Mówimy o badaniach kryminalistycznych?

RG: Metoda Teichmanna znalazła później szerokie zastosowanie w kryminalistyce światowej i z tego, co słyszałem, była stosowana jeszcze do lat 70. XX w. Jest prosta i skuteczna. Nie można się pomylić. Bierzemy na szkło podstawowe kroplę krwi albo czegoś, co uważamy za krew, może być nawet zaschnięte. Do tego dodajemy stężony kwas octowy, czyli tzw. lodowy kwas octowy, i zwykłą sól kuchenną. Podgrzewamy wszystko nad palnikiem i już po chwili wiadomo, czy to krew – bo jeśli tak, to powstawały charakterystyczne kryształki, nazwane kryształkami Teichmanna.

A Kopernika 15? Klinika Chorób Wewnętrznych, gdzie będzie się mieścić Biblioteka Kraków?

RG: Proszę bardzo. Prof. Edward Sas-Korczyński. Jako pierwszy na ziemiach polskich – a wszystko wskazuje na to, że drugi na świecie – prawidłowo rozpoznał zator tętnicy wieńcowej idący. To po pierwsze. Po drugie, wprowadził do leczenia nitroglicerynę. Nie wymyślił jej, ale wraz ze swoim asystentem przeprowadził pierwsze poważne badania na zwierzętach, mające sprawdzić, czy nitrogliceryna zawsze ratuje życie w sytuacji krytycznej, jaki jest efekt jej działania i jakie mogą być skutki uboczne.

Jaworski. Dlaczego żołądek choruje?

RG: Uczniem Sas-Korczyńskiego był prof. Walery Jaworski, jeden z najwybitniejszych polskich gastrologów, współtwórca gastrologii w Polsce. Badał schorzenia żołądka od strony ich uwarunkowania od flory i zmian chemizmu, czyli, znowu jako pierwszy, podszedł do tego w inny sposób niż poprzednicy i w trakcie swoich badań odkrył nową bakterię, nowy mikroorganizm.

Helicobacter pylori?

RG: Jaworski ją nazwał *Vibrio rugula*. Bardzo ciekawy człowiek i fascynat historii medycyny, dlatego też zajmuje szczególne miejsce w mojej pamięci. Stworzył nasze muzeum historii medycyny.

To może muzeum medycyny na Wesolej trzeba zrobić?

RG: Mamy już.

Ale takie nowoczesne, trójwymiarowe, wirtualne jak gra komputerowa, które pozwalałyby zwiedzającym robić operacje jak lekarze, o których tu rozmawiamy.

RG: Marzy mi się takie muzeum, które mogłoby stać się miejscem spotkania tradycji i nowoczesności, umiejscowione właśnie tu, na Wesolej, gdzie w oczywisty sposób łączą się ze sobą historia medycyny, historia uniwersytetu i historia naszego miasta.

Miejmy nadzieję, że takie powstanie. Dziękuję za rozmowę.

Cały wywiad z prof. Ryszardem W. Gryglewskim dostępny na stronie: krakow.pl.



Domy pomocy społecznej w Nowej Hucie mają swoje ogrody

DPS Nowa Huta to trzy placówki świetnie przystosowane do potrzeb swoich mieszkańców. Jednak do niedawna okolica domów była nieco zaniedbana. Teraz stała się piękną wizytówką całej dzielnicy.

Paweł Waluś

Na DPS Nowa Huta składają się: DPS os. Hutnicze 9, w którym mieszka 40 osób niepełnosprawnych intelektualnie, Dom na os. Szkolnym, w którym jest 55 miejsc przeznaczonych dla osób chorujących psychicznie, oraz Dom na os. Sportowym 9, w którym mieszka 45 osób chorych somatycznie. Do Domu należy też mieszkanie chronione dla pięciu osób, które znajduje się na os. Sportowym.

Niedawno zakończyły się trzy inwestycje, w ramach których przy wymienionych placówkach powstały nowe, piękne ogrody. – Miejsca te nie tylko są przystosowane do potrzeb naszych mieszkańców, ale również wspaniale wpisują się w krajobraz okolicy – z entuzjazmem opisuje je Marta Chechelska, dyrektor DPS Nowa Huta.

W ogrodach zachowano starodrzew, ale jest też wiele nowych nasadzeń drzew, krzewów i kwiatów. Projekty były uzgadniane z Biurem Miejskiego Konserwatora Zabytków, stąd przy wszystkich domach zasadzono charakterystyczną dla Nowej Huty roślinność: lipy, jabłonie, jarzębiny, bzy, jaśminowce, hortensje, róże, piwonie, krokusy i ułudkę. Ustawiono ławeczki, trejaże, poidła



Piękny ogród przy DPS na os. Hutniczym / fot. Bogusław Świerżowski

i karmniki dla ptaków oraz owadów. Każdy ogród ma miejsca przeznaczone do prowadzenia hortiterapii, a także rabatki i podwyższone skrzynki, do których dostęp mają osoby niesprawne ruchowo i w których już zasadzono warzywa oraz kwiaty. Dom na os. Sportowym zyskał również pawilon wypoczynkowy.

Wszystko to powstało dzięki Zarządowi Zieleni Miejskiej, który realizował inwestycje. Gdy pożegnamy pandemię, w każdą niedzielę ogrody będą otwarte dla wszystkich chętnych spacerowiczów.



Koperta życia dla krakowskich seniorów

Koperta życia to rekomendowana przez lekarzy i pracowników pogotowia ratunkowego inicjatywa skierowana do osób starszych, przewlekle chorych, samotnych. Polega na umieszczeniu w specjalnie przygotowanych kopertach najważniejszych informacji o stanie zdrowia, które w krytycznych momentach mogą pomóc uratować życie. Koperty życia dla krakowskich seniorów są dostępne w kilku punktach miasta.

Anna Latocha

W kopertach życia znajduje się specjalna karta zawierająca informacje o stanie zdrowia, przyjmowanych lekach, alergiach na leki, a także dane osobowe – w tym numer PESEL oraz kontakty do najbliższych. Pakiet z takimi informacjami najlepiej umieścić w lodówce – to miejsce, które w założeniu znajduje się każdym domu i zarazem jest łatwo dostępne.

Krakowscy seniorzy, osoby przewlekle chore i samotne mogą skorzystać z kopert życia zakupionych przez Urząd Miasta Krakowa. Miejsca, w których można je odebrać, to:

- Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów, al. Daszyńskiego 19,



- Punkt Informacji Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3–4,
- Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia, ul. Dekerta 24, segment B, pok. 4 lub 5,
- Punkt InfoKraków, os. Zgody 7.

Szczególnie ważne jest dokładne wypełnienie karty informacyjnej w kopercie życia. Instrukcję wypełniania karty oraz film instruktażowy można znaleźć na stronie: kopertazycia.pl. Koperta życia i zawarte w niej informacje są przeznaczone wyłącznie dla służb medycznych i ratowniczych.

Przypominamy, że informacje o inicjatywach Miasta skierowanych do seniorów można znaleźć na stronie: dlaseniora.krakow.pl.





Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rmk@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Turniej piłkarski krakowskich stulatków

O obchodach stulecia
krakowskich klubów sportowych

28. Trzydziestolecie dzielnic w obiektywie

O konkursie fotograficznym

29. Tak powstaje park przy ul. Władysława Łokietka

Mieszkańcy zdecydowali, jak
będzie wyglądał park

30. Finał VIII edycji konkursu „Patroni naszych ulic”

Wręczenie nagród
w konkursie pod patronatem
Przewodniczącego RMK

31. Uprościć komunikację zbiorową

Felieton radnej Małgorzaty
Jantos

Turniej piłkarski krakowskich stulatków

W tym roku pięć krakowskich klubów sportowych świętuje wyjątkowy jubileusz. Klub Sportowy „Prądniczanka”, Zwierzyniecki Klub Sportowy, Dąbski Klub Sportowy, Robotniczy Klub Sportowy „Garbarnia” i Klub Sportowy „Kolejarz Prokocim” obchodzą stulecie założenia. Z tej okazji 28 i 29 sierpnia odbędzie się turniej piłkarski krakowskich stulatków o puchary Prezydenta Miasta Krakowa i Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Osiągnięcia i swoją historię kluby prezentują także poprzez wystawę, którą od 25 sierpnia można obejrzeć w krakowskim magistracie.



Małgorzata Kubowicz

Obudowa państwa polskiego zbiegła się z rozwojem w naszym mieście sportu masowego. Już trzy lata po odzyskaniu niepodległości powstało wiele towarzystw i klubów sportowych, narodziła się m.in. Garbarnia, powstały Dąbski, Zwierzyniecki, Prokocim i szczególnie mi bliska Prądniczanka. Chciałem, abyśmy dzięki obchodom jubileuszu zauważyli w mieście tę rocznicę – tłumaczy zaangażowanie w organizację jubileuszu przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec.

Jubileusz na sportowo i kulturalnie

Turniej piłkarski krakowskich stulatków rozegrany zostanie na stadionie KS Prądniczanka przy ul. św. Andrzeja Boboli 5. Oldboje będą rywalizować 28 sierpnia od godz. 12:00, natomiast 29 sierpnia o godz. 10:00 odbędzie się turniej młodzieżowy U-10. Udział w nim wezmą oldboje oraz dzieci w wieku do 10 lat z jubileuszowych klubów sportowych.

Od 25 sierpnia w krakowskim magistracie można obejrzeć wystawę pamiątek związanych z historią stulatków. Wystawa prezentuje dorobek pięciu klubów sportowych, których historia rozpoczęła się w 1921 r., a których główną lub często jedyną sekcją jest sekcja piłki nożnej. Wśród artefaktów przekazanych przez kluby na wystawę znalazły się m.in. statuetka za 1. miejsce w pucharze Polski 1967/1968 w okręgu krakowskim i statuetka 25. finału WOŚP przekazane przez Dąbski Klub Sportowy; obrazy pędzla Władysława Hofmana dedykowane Zwierzynieckiemu Klubowi Sportowemu; puchar z 1935 r. przekazany przez KS Kolejarz Prokocim czy historyczny fragment trybuny przekazany przez RKS Garbarnia. Pamiątki prezentowane są w Holu Kamiennym w Urzędzie Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4. Wystawa potrwa do 15 września.

– Zapraszamy do wzięcia udziału w wydarzeniach jubileuszowych. Niech stulecie klubów piłkarskich będzie wspólnym świętem wszystkich krakowian – mówi Dominik Jaśkowiec, przewodniczący RMK. Wstęp na turniej piłkarski oraz na wystawę jest bezpłatny. ▶

► Kraków to nie tylko wielkie kluby sportowe

„Równy sto lat temu w Krakowie powstało pięć klubów sportowych, których historia i działalność od wieku ma nieoceniony wpływ na życie nie tylko dzielnic, w których funkcjonowały, ale również całego Krakowa. Kluby są kuźniami młodych talentów – na stadionach, w halach i na kortach trenują przyszłe gwiazdy wielu dyscyplin sportowych, ze szczególnym naciskiem na piłkę nożną. To właśnie dzielnicowe kluby sportowe dają młodym zawodnikom impuls do dalszego rozwoju – tu zaczyna się ich przygoda ze sportem, tu mogą realizować swoje pasje” – możemy przeczytać w materiałach przygotowanych na wystawę prezentującą historię i dokonania studentów.

– Dyskutując o wsparciu, jakiego władze naszego miasta udzielają klubom, patrzymy na krakowski sport przez pryzmat dwóch największych z nich: Wisły i Cracovii. Inwestycje w infrastrukturę sportową sprowadzamy do dyskusji na temat sensowności budowy dwóch stadionów oraz kosztów, jakie musieli ponieść z tego tytułu krakowianie. Takie postrzeganie krakowskiego sportu, często obecne w mediach, jest jednak błędne. Krakowski sport bowiem to przede wszystkim kilkadziesiąt małych i średnich klubów na co dzień prowadzących pracę z kilkunastoma tysiącami młodych ludzi. Ten wysiłek Miasto winno wspierać i wspiera – mówi Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Trochę o historii jubilatów

Krakowscy jubilaci mają się czym pochwalić. Za ich świętem kryje się 100 lat historii i wiele osiągnięć. Historia Prądniczanki związana jest nieodłącznie z piłką nożną. To właśnie utworzone jeszcze przed I wojną światową przez prądnicką młodzież, grające „na dziko” drużyny piłkarskie dały początek klubowi założonemu w 1921 r. Z jego szeregów wywodzi się m.in. późniejszy zawodnik Wisły, reprezentant kraju Antoni Łyko. Wychowankami klubu prądnickiego w latach powojennych byli też inni znani piłkarze, którzy zasilali ligowe kluby krakowskie, a także m.in. Daniel Górak – olimpijczyk w tenisie stołowym, oraz Roman Trzmielewski – mistrz Polski w biegu na orientację. Obecnie w klubie działają sekcje: piłki nożnej mężczyzn, piłki nożnej kobiet, siatkówki, koszykówki oraz akademii piłkarska.

Zwierzyniecki Klub Sportowy założyli w 1921 r. gracze wykluczeni z rezerwowej drużyny Cracovii. 28 stycznia 1945 r. Zwierzyniecki Klub Sportowy uczestniczył w pierwszym rozegranym po wojnie meczu piłkarskim w Krakowie, jego przeciwnikiem była Juvenia. Dla upamiętnienia tego faktu drużyny Juvenii i Zwierzynieckiego przez kilkadziesiąt lat rozgrywały coroczne styczniowe spotkania piłkarskie. W barwach klubu Zwierzynieckiego występowali olimpijczycy, m.in. szermierz Wojciech Zabłocki i kolarz Jan Łazarski. Sukcesy odnosila też drużyna piłki ręcznej, która w 1958 r. zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski. Obecnie klub prowadzi sekcję piłki nożnej.

Założony w 1921 r. Dąbski Klub Sportowy pierwotnie nosił nazwę KS Dąbie. Powstał z inicjatywy mieszkańców dzielnicy Grzegorzki. Podczas akcji pacyfikacyjnej przeprowadzonej przez niemieckiego okupanta 15 stycznia 1945 r. stracono 79 mieszkańców Dąbia, w tym wielu działaczy i piłkarzy Dąbskiego Klubu Sportowego. Wywodzący się z niego gracze przez lata zasilali nie tylko pierwszoligowe kluby: Wisłę, Cracovię czy Hutnika, ale również reprezentację Polski. Obecnie Dąbski Klub Sportowy prowadzi sekcję piłki nożnej.

Robotniczy Klub Sportowy „Garbarnia” to klub piłkarski założony w 1921 r. przez grupę pracowników Polskich Zakładów Garbarskich. Największy sukces osiągnął w 1931 r., gdy został mistrzem Polski. „Brązowi” w 1929 r. zostali wicemistrzami Polski, w 1930 zajęli szóste miejsce, a w 1934 i 1936 czwartą pozycję w najwyższej klasie rozgrywkowej. Obecnie klub działa w formie stowarzyszenia kultury fizycznej i prowadzi sekcję piłkarską.

Historia klubu Kolejjarz Prokocim również sięga 1921 r., kiedy to Franciszek Międzik i Adolf Furgalski założyli klub sportowy pod nazwą Krakus. Nazwa KS Kolejjarz Prokocim powstała w 1949 r. Największe sukcesy klubu to awans do 1/16 Pucharu Polski w 1979 r. oraz awans do III ligi w latach: 1960, 1976 oraz 1979. Obecnie klub prowadzi sekcje piłki nożnej oraz frisbee. Warto przypomnieć, że wiekową historię ma również Krakowski Kolejowy Klub Sportowy „Olsza”, który specjalizuje się w tenisie ziemnym.

Jubileuszowy turniej oraz wystawa zostały zorganizowane pod patronatem prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca.



Trzydziestolecie dzielnic w obiektywie

Jak rozwinęła się twoja dzielnica w ciągu 30 lat? Co udało się zrobić dzięki działaniom rad dzielnic? Z czego jesteś najbardziej dumny w swojej dzielnicy? Możesz to pokazać i wziąć udział w konkursie fotograficznym „Trzydziestolecie rad dzielnic Miasta Krakowa”.

Katarzyna Maleta-Madejska

Konkurs został zorganizowany z okazji 30. rocznicy ustanowienia nowego podziału terytorialnego Krakowa przez Radę Miasta Krakowa, co miało miejsce 27 marca 1991 r., a następnie powołania 18 rad dzielnic Miasta Krakowa, i odbywa się pod patronatem honorowym przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca. Konkurs ma charakter otwarty i jest skierowany do osób amatorsko zajmujących się fotografią, zarówno pełnoletnich, jak i dzieci oraz młodzieży, niezależnie od miejsca zamieszkania. Prace konkursowe można zgłaszać w czterech kategoriach:

– Piękno i duma dzielnicy, czyli miejsca w wybranej dzielnicy, które warto pokazać innym krakowianom;

– Śladami działalności rad dzielnic, czyli miejsca, które zmieniły się na lepsze dzięki działalności lokalnego samorządu (zmieniona infrastruktura miejska, szkolna, przedszkolna, utworzone lub zrewitalizowane tereny zielone, sportowe, zorganizowane imprezy i wydarzenia kulturalne, edukacyjne lub sportowe dla mieszkańców, efekty interwencji służb miejskich lub radnych dzielnicowych);

– Dzielnica wczoraj i dziś, czyli miejsca lub okazje, gdzie przeszłość spotyka się z teraźniejszością;

– Jeszcze będzie prześlicznie, czyli miejsca, rzeczy, zjawiska, które obecnie poddawane są zmianom – przy udziale lub współudziale dzielnic;

Do konkursu zgłosić można maksymalnie osiem samodzielnie wykonanych fotografii (po dwie z każdej kategorii), które wcześniej nie były nagradzane w konkursach. Zdjęcia należy wysłać na adres e-mail: mdk.animacja.kultury@gmail.com, w terminie do 15 listopada 2021 r. Organizatorami konkursu są Młodzieżowy Dom Kultury z siedzibą przy al. 29 Listopada 102 i rady dzielnic Miasta Krakowa.



Tak powstaje park przy ul. Władysława Łokietka

Pod koniec grudnia 2019 r. Gmina Miejska Kraków podpisała umowę notarialną na zakup działek będących w użytkowaniu wieczystym Instytutu Zaawansowanych Technologii Wytwarzania. To właśnie 1,7 ha terenu pomiędzy ulicami Władysława Łokietka, Oboźną i Składową. Cena zakupu terenu to aż 2,93 mln zł.

Grzegorz Stawowy*

Zakup działki zakończył sześcioletni okres zabiegów o ten teren – ostatni tak duży zielony obszar w tej części dzielnicy Krowodrza. Dla mnie wszystko rozpoczęło się w lipcu 2013 r. podczas prac nad przygotowaniem nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Wówczas złożyłem uwagi do projektu, w ramach tych uwag zmienione zostało przeznaczenie terenu pod inwestycje edukacyjne na ogólnodostępną zieleń parkową. W 2014 r. udało się doprowadzić do rozpoczęcia prac nad nowym planem miejscowym dla terenów położonych na północ od ul. Wrocławskiej, w tym również terenów pod przyszły park.

Dopiero w lutym 2018 r. Rada Miasta przegłosowała plan miejscowy, w którym został usankcjonowany przyszły park miejski u zbiegu ulic Władysława Łokietka, Oboźnej i Składowej. W październiku 2018 r. na mój wniosek Rada Miasta głosowała nad uchwałą skierowaną do Prezydenta w sprawie wykupu tego terenu pod park dla mieszkańców, a już w grudniu tego samego roku zostały zarezerwowane w budżecie Gminy pierwsze środki na ten cel.

Na rok 2021 w budżecie Gminy pojawiły się środki na projektowanie nowego parku wraz z konsultacjami społecznymi, a w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Krakowa 3 mln zł na realizację projektu. W międzyczasie grupa mieszkańców zgłosiła zadanie do Budżetu Obywatelskiego, w ramach którego przeprowadzone zostały prace porządkowe, inwentaryzacja zieleni, wywóz gruzu i odpadów budowlanych oraz śmieci, pojawiły się również nieliczne ławki i kosze na śmieci. 24 czerwca, w ramach realizacji zadania z Budżetu Obywatelskiego oraz zadania wprowadzonego do budżetu Miasta Krakowa w związku z projektowaniem parku, odbyło się spotkanie konsultacyjne dla mieszkańców.

Kilkadziesiąt osób uczestniczących w spotkaniu wysłuchało wstępu historycznego

dra Krzysztofa Wielgusa oraz informacji przyrodniczej przedstawionej przez pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej i przedstawicieli firmy opracowującej projekt urządzenia parku. Mieszkańcy mieli możliwość przesłania swoich spostrzeżeń dotyczących przyszłego zagospodarowania parku. Oto propozycje cieszące się największą popularnością: zieleń izolacyjna – 22 proc., tabliczki informacyjne / oznaczenie roślin – 22 proc., oświetlenie – 22 proc., nietworzenie budek lęgowych – 26 proc., łąka kwietna – 26 proc., budki dla ptaków, owadów itp. – 26 proc., strefa dla psów – 26 proc., toalety – 26 proc., siłownia – 30 proc., ścieżki naturalne/mineralne – 33 proc., ogródek dla dzieci / plac zabaw – 33 proc., brak siłowni – 44 proc., zachowanie dzikości parku – 63 proc., mała architektura – 74 proc. Większość rozmówców podkreślała, że skoro znajdująca się w okolicy Młynówka Królewska jest „mocno doinwestowana”, to park przy ul. Władysława Łokietka powinien pozostać możliwie

dziki. Takie opinie często przewijały się zarówno podczas spotkania konsultacyjnego, jak również w przesłanych mailowo postulatach.

Już 2 września o godz. 17.00 w siedzibie Zarządu Zieleni Miejskiej przy ul. Reymonta 20 (Stadion Wisły; wejście LE od strony ul. Reymana, w sali 014) odbędzie się drugie spotkanie konsultacyjne. Tym razem przedstawione zostaną przesłane przez mieszkańców opinie i oczekiwania dotyczące tego terenu oraz propozycja projektu zagospodarowania.

Spotkanie konsultacyjne nie odbyłoby się bez zaangażowania pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej, a także szefostwa oraz pracowników MDK Dom Harcerza.



* przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska

PS Na łamach dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL pragnę złożyć podziękowania za wieloletnie wsparcie, przychylność i zaangażowanie naprawdę bardzo dużej grupie osób – zaczynając od mieszkańców, poprzez radnych Miasta i Dzielnicy oraz urzędników, a kończąc na podziękowaniach dla Andrzeja Kuliga, zastępcy prezydenta, który na końcowym etapie „skutecznie zakończył negocjacje zakupowe”.



24 czerwca, w ramach realizacji zadania z Budżetu Obywatelskiego oraz zadania wprowadzonego do budżetu Miasta Krakowa w związku z projektowaniem parku, odbyło się spotkanie konsultacyjne dla mieszkańców

Finał VIII edycji konkursu „Patroni krakowskich ulic”

Pod koniec czerwca w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 odbyła się finałowa gala konkursu „Patroni krakowskich ulic”. Nagrody zwycięzcom wręczył m.in. przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec, który objął konkurs honorowym patronatem.

Łukasz Nowakowski

Głównym celem konkursu było przybliżenie młodzieży osób uhonorowanych przez krakowskich radnych za zasługi, które niegdyś były powszechnie znane, a i obecnie warto je przypomnieć. Do konkursu zgłoszono 213 prac. W dotychczasowych ośmiu edycjach konkursu udział wzięło ponad 1500 osób, które przedstawiały wybrane przez siebie postaci.

Organizatorami konkursu są: Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony, Młodzieżowy Dom Kultury przy al. 29 Listopada 102, Biblioteka Kraków oraz Kancelaria Rady Miasta Krakowa.

Konkurs wspierali: rady dzielnic II Grzegórzki, VIII Dębniki i XIV Czyżyny, a także Kancelaria Prezydenta Miasta, Muzeum Krakowa, Archiwum Narodowe w Krakowie, Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie oraz Towarzystwo Prądnickie.

Patronat nad wydarzeniem, oprócz przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca, objęli: prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa Jacek Purchla.

W konkursie uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych, a także młodzież z krakowskich młodzieżowych domów kultury oraz instytucji kultury.

Konkurs odbył się jesienią 2020 r., ale zaplanowana uroczysta gala – z uwagi na epidemię koronawirusa oraz obostrzenia sanitarne – została przeniesiona na czerwiec 2021 r.

Lista laureatów VIII edycji konkursu „Patroni krakowskich ulic”

- w kategorii I – uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych – lapbook
I miejsce – Maja Budziosz
II miejsce – Zuzanna Knyziak, Emilia Mróz
III miejsce – Julia Stańczak, Wiktoria Mazurek

- w kategorii I – uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych – praca plastyczna
I miejsce – Bruno Brych-Amrogowicz
II miejsce – Aleksandra Wątroba
III miejsce – Hanna Świętek, Oliwia Giermek, Milena Fuksa

- w kategorii II – uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych – lapbook
I miejsce – Patryk Jędrusiak
II miejsce – Magdalena Jarosz
III miejsce – Rozalia Fic

- w kategorii II – uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych – praca plastyczna
I miejsce – Pola Ryszka, Antoni Jaworski
II miejsce – Nadia Żeleznikowicz, Anieli Faltynowska
III miejsce – Rita Topolska

- w kategorii III – uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych – lapbook
I miejsce – Joanna Ziemiańska, Maja Tracz
II miejsce – Julia Mayer, Izabela Huber
III miejsce – Marta Kubasiewicz

- w kategorii III – uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych – praca plastyczna
I miejsce – Emilia Bryk
II miejsce – Milena Kramarczyk
III miejsce – Joanna Nocuń

- w kategorii IV – uczniowie w przedziale wiekowym od 13 do 18 lat – fotomontaż
I miejsce – Sebastian Kotapka, Maja Ziemiańska
II miejsce – Tadeusz Ożóg
III miejsce – Lilianna Jończyk, Oliwia Żelazko

Wyróżnienia otrzymały prace:

- w kategorii I – uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych – lapbook
Lena Dobrowolska, Magdalena Małtyniuk
- w kategorii I – uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych – praca plastyczna
Sonia Sokotowska

- w kategorii II – uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych – lapbook
Jakub Nowak, Maria Zbieżek, Michał Tabakowski

- w kategorii II – uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych – praca plastyczna
Magdalena Piątek, Milena Kłobuch, Aleksandra Łata

- w kategorii III – uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych – lapbook
Natalia Szklarska

- w kategorii III – uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych – praca plastyczna
Tola Teodorowicz, Aleksandra Bułat, Amelia Piotrowicz



Do konkursu zgłoszono 213 prac. W dotychczasowych ośmiu edycjach konkursu udział wzięło ponad 1500 osób, które przedstawiały wybrane przez siebie postaci / fot. Małgorzata Kubowicz



fot. archiwum prywatne

Uprościć komunikację zbiorową

W większości miast na świecie wciąż brakuje rozsądnej polityki oraz mechanizmów finansowania, które zachęcałyby do korzystania ze środków komunikacji publicznej i umożliwiały dostęp do nich na dużą skalę. Jeśli chcemy znacząco zwiększyć mobilność oraz zmienić transport w miastach, powinniśmy zachęcać do porzucania jazdy samochodem.

Chodzi przede wszystkim o walkę ze zmianami klimatycznymi oraz czystsze powietrze. Bez tańszego, wygodniejszego i bardziej przyjaznego środowiska transportu publicznego nie zdołamy odbudować szybko gospodarki po pandemii, nie usunemy nierówności systemowych oraz nie stawimy czoła zmianom klimatycznym.

Jak się okazuje, nie jest to tylko i wyłącznie problem Krakowa, ale bardzo wielu miast na świecie. Europejska akcja „Civitas Initiative” wspierająca miasta w zakresie wdrożenia zintegrowanej polityki zrównoważonego, ekologicznego i wydajnego transportu podsuwa pewne rozwiązania. Wnioski wyciągnięte podczas faz planowania, wdrożenia i realizacji działań podsumowano w 12 dokumentach pt. „Policy Advice Notes”. Przedstawiają one sposób radzenia sobie z problemami transportu miejskiego, przed którymi staną w przyszłości miasta Unii Europejskiej. Ma to być pomoc dla samorządów.

Zachęcając urzędników do poznania „Policy Advice Notes”, przytoczę tutaj niektóre z proponowanych działań, a Państwo odpowiecie, czy zostały one zastosowane w Krakowie. Autorzy raportu piszą m.in. o następujących rozwiązaniach: poszerzenie i uproszczenie sieci komunikacji zbiorowej, np. przez nowy projekt układu sieci, zwiększenie częstotliwości kursów i wydłużenie godzin pracy, wprowadzenie transportu na żądanie (np. wzywanie autobusu przez telefon); modernizacja infrastruktury (zwłaszcza w intermodalnych węzłach przesiadkowych) i zwiększenie komfortu całej podróży komunikacją zbiorową, np. przez instalację wysokiej jakości obiektów na przystankach (ławki, wiaty, udogodnienia dodatkowe); budowa bezpiecznych stojaków na rowery, obiektów typu park and ride czy wspólnego użytkowania samochodów itp.; zwiększenie dostępności dla wszystkich, zwłaszcza dla osób o szczególnych potrzebach; poprawa bezpieczeństwa pasażerów i kierowców (a także wyposażenia) na stacjach, przystankach i w pojazdach, m.in. przez wdrożenie strategii bezpieczeństwa, np. instalację kamer na przystankach i w pojazdach; stworzenie bezpieczniejszych warunków na stacjach i w ich okolicy (np. lepsze oświetlenie); szkolenie w zakresie bezpieczeństwa, a także zwiększanie świadomości kierowców i pasażerów. Kraków brał udział w „Civitas Initiative II”.

Inne miasta stosują bardzo różne metody. W Stambule w 2015 r. istniała możliwość zapłacenia za bilet komunikacji miejskiej plastikowymi butelkami lub puszkami. Miało to zachęcić mieszkańców do segregacji śmieci i korzystania z komunikacji publicznej. W Luksemburgu wprowadzono bezpłatną komunikację miejską. Pomysłów na zmiany w sposobie poruszania się jest wiele. Jedne są lepsze, inne gorsze, nie wszystkie nadają się do zaadaptowania w miastach, które są już gęsto zabudowane; tam da się jednak wdrożyć transport pośredni, odchudzić wielopasmowe ulice lub w ostateczności zakazać wjazdu do centrum, zmienić limity prędkości czy podnieść ceny za parkingi. Ciekawe rozwiązanie wprowadzono w Kaliszu. Obowiązujący w tym mieście bilet weekendowy jest odmianą biletu okresowego, uprawniającą okaziciela wraz z osobą towarzyszącą do dowolnej liczby przejazdów wszystkimi liniami autobusowymi w granicach Kalisza podczas jednego dowolnie wybranego weekendu. Cena biletu wynosi 12 zł. Z kolei bilet rodzinny jest odmianą biletu jednorazowego, umożliwiającą grupie pasażerów jeden przejazd na dowolnej trasie.

Ważnymi elementami sprawnie funkcjonującego transportu publicznego jest punktualność środków transportu, odległość, jaką mamy do przystanku, i bezprzesiadkowość. Bardzo istotną sprawą jest różnica pomiędzy ceną biletu a kosztem parkowania. Jeśli jest niewielka – mieszkańcy mogą wybrać jazdę własnym autem. I, jak się okazuje, niestety w Krakowie tak robią. Zapewnienie transportu publicznego jest obowiązkiem gminy i jednym z najważniejszych jej zadań. Organizacja wielu innych akcji i imprez nie jest obowiązkowa, transportu zaś – tak.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



Ważnymi elementami sprawnie funkcjonującego transportu publicznego jest punktualność środków transportu, odległość, jaką mamy do przystanku, i bezprzesiadkowość. Bardzo istotną sprawą jest różnica pomiędzy ceną biletu a kosztem parkowania. Jeśli jest niewielka – mieszkańcy mogą wybrać jazdę własnym autem. I, jak się okazuje, niestety w Krakowie tak robią.



Walery Zdanowicz, jak i wielu innych ziemian przybywających do Krakowa z zaboru rosyjskiego, zatrzymał się w Grand Hotelu / Fot. Bogusław Świerżowski

Kłopoty z turystą, czyli gorszące zajście w Odeonie

Turyści zawsze są w Krakowie mile widziani. Zwłaszcza teraz, kiedy po epidemii nasze miasto szeroko otwiera swoje podwoje dla przybyszów z całego świata. Szczególnie spragniona gości jest krakowska gastronomia. Czasem niestety – rzecz jasna, są to sytuacje bardzo rzadkie, wręcz absolutnie wyjątkowe – zdarzają się godne ubolewania przypadki, kiedy zagraniczni lub też krajowi przybysze jakoś nie potrafią dostosować się do krakowskich realiów i krakowskich zwyczajów.



Michał Koziot

Takie przypadki zdarzały się także w przeszłości. Warto przypomnieć jeden z nich, który miał miejsce w pewnym podwawelskim przybytku lekkiej, czyli – jak dawniej mawiano – podkaszanej muzy, pod koniec XIX w. Lokal ten, zajmujący szczególne miejsce w dziejach krakowskiej rozrywki i krakowskiej gastronomii, nosił nazwę Odeon. Odeon to – jak wiadomo – słowo dość wieloznaczne, oznacza zarówno antyczny, starogrecki budynek przeznaczony na występy muzyczne oraz teatralne, jak i zespół muzyczny o zróżnicowanym składzie, modny na przelocie XIX i XX w. Krakowski Odeon nie był antyczną budowlą, funkcjonował w hotelu Union wzniesionym na krakowskich Plantach blisko narożnika ulic św. Gertrudy i Grodzkiej.

Szeroka paleta artystów

W inseratach zamieszczanych na łamach starych krakowskich gazet czytamy o atrakcjach, jakie wieczorami oferował Odeon. Można tam było np. zobaczyć braci Chalier. Byli to „niemiecko-francuscy

dualiści, jako dama i mężczyzna”. Występowali tam też tak oryginalni artyści jak: iluzjonista sir Isaac Vincent, wyśmienici akrobaci bracia Alferinos oraz „towarzystwo Anglików złożone z pięciu pań i jednego komika, naśladowującego przewybornie głos sopranowy”. W Odeonie występowały także siły miejscowe. Między innymi cudowne dziecko, zadziwiający sześciolatek chłopczyk Józio Karabin, mimo młodego wieku cieszący się już zastężoną sławą „międzynarodowego śpiewaka i tancerza”. Natomiast starsza siostra młodego geniusza, panna Wiktoria Karabin, prezentowała na scenie „tańce narodowe”.

Oczywiście w Odeonie bywali nie tylko obywatele pobliskich Stradomia i Kazimierza, nie tylko mieszkańcy eleganckich kamienic w śródmieściu, ale także przybysze ze stron bardziej odległych. Szczególnie jeden z nich zapisał się na trwałe w dziejach krakowskiej gastronomii i krakowskiego sądownictwa. Postać ta to pan Walery Zdanowicz. Jak sam zeznawał, był poddany rosyjskim wyznania rzymskokatolickiego, posiadał majątek ziemski w guberni kowieńskiej, lecz na stałe mieszkał w Petersburgu. Nie bardzo wiadomo, czy do Krakowa przybył wyłącznie w celach turystycznych, czy też z jakichś innych powodów. Zatrzymał się w Grand Hotelu. Feralnego dnia odwiedził kilka krakowskich lokali gastronomicznych, a ukoronowaniem zwiedzania miasta miała być wieczorna wizyta w Odeonie.

Zwyczaje petersburskie

Pan Zdanowicz przybył do Odeonu wraz z osobą towarzyszącą. Była to pani A., jak dyskretnie pisały krakowskie gazety. Już na wejściu dał się poznać jako osoba reprezentująca obyczaje bardziej petersburskie niż krakowskie. Przede wszystkim odmawiał opłacenia wstępu. Twierdził, że jako osoba publiczna, szeroko znana nie tylko w Petersburgu, powinien być wpuszczony za darmo, gdyż samą swoją obecnością podnosi rangę lokalu i przyczynia się do jego popularyzacji. Portier okazał się jednak nieczuły na te argumenty. Pan Zdanowicz w końcu skapitulował i z wyraźną niechęcią zapłacił za wstęp. Wpuszczony do lokalu zachowywał się tak hałaśliwie, że obecny w Odeonie funkcjonariusz krakowskiej policji, inspektor Frischer, zwrócił mu uwagę. Kiedy perswazja nie poskutkowała, kłopotliwego widza wyproszono z sali. Jak donosiła później krakowska prasa: „W trakcie wyprowadzania z sali, obwiniony używał wyrazów obrażających kelnerów i inspektora policji Frischer’a”.

Ten przykry incydent nie skłonił jednak petersburskiego gościa do rezygnacji z poznawania uroków krakowskiego życia nocnego. Zamiast spokojnie wrócić do hotelu, udał się Zdanowicz do

kawiarni hotelu Union. Takie włóczenie się po lokalach, spotykane także i dzisiaj, jest charakterystyczne dla pewnej kategorii pijaków. Również w nowym miejscu gość z Rosji zachowywał się bardzo niestosownie. Tym razem przywracaniem porządku zajęł się dr Leon Tomasik, pomimo młodego wieku piastujący już poważną funkcję komisarza c.k. policji, a w przyszłości, czyli w październiku 1918 r., mający stać się jednym z liderów przejmowania władzy z rąk austriackich. Próba uspokojenia hałaśliwego gościa się nie powiodła. Wręcz przeciwnie, bardzo oburzyła przybysza z Petersburga, który nie tylko zrugał kelnerów, ale podobno dopuścił się także obrazy krakowskiej policji, obrazy c.k. armii, a nawet obrazy samego Najjaśniejszego Pana. Trudno się dziwić, że po takich czynach rankiem 10 marca obudził się Zdanowicz w miejscu niezbyt odległym od Odeonu, czyli w celi aresztu Pod Telegrafem na ul. Kanoniczej.

Prymitywna zbrodnia

Rozprawa odbyła się dopiero 23 kwietnia 1896 r., czyli przeszło miesiąc po godnym ubolewania incydencie w Odeonie. Ze względu na fakt, że Zdanowicz był oskarżony także o zbrodnię obrazy majestatu, postępowanie toczyło się przy drzwiach zamkniętych. Prokurator domagał się dla podsądnego surowej kary. W swoim wystąpieniu podkreślał, że oskarżony jest człowiekiem wykształconym, obywatelem ziemskim, a przecież powszechnie wiadomo, że obrazy majestatu – jak tego dowodzi sądowa praktyka – dopuszczają się zazwyczaj osoby niewykształcone, proste, a nawet wręcz prymitywne. Sąd zatem powinien potraktować oskarżonego z całą surowością prawa, gdyż ma przecież do czynienia ze świadomą obrazą majestatu. Na szczęście dla podsądnego wszyscy świadkowie, łącznie z inspektorem Frischerem oraz komisarzem Tomasikiem, zgodnie zeznali, że oskarżony był kompletnie

Rozprawa odbyła się dopiero 23 kwietnia 1896 r., czyli przeszło miesiąc po godnym ubolewania incydencie w Odeonie.

pijany. Tak więc zarzuty dotyczące obrazy majestatu i c.k. armii nie zostały potwierdzone przez świadków, wśród których były także osoby wojskowe.

Obrońca w swoim wystąpieniu podniósł przede wszystkim fakt, że „wszyscy świadkowie potwierdzili wielki stopień nietrzeźwości, a więc stan niepoczytalny”. W tej sytuacji, jeżeli kara ma być wymierzona, to jedynie za pijaństwo i awantury, czyli „publiczne zgorzenie”.

Surowa kara

Trybunał nie podzielił zdania oskarżyciela. Po długiej naradzie uwolnił podsądnego „od zbrodni obrazy majestatu i obrazy armii”. Jednak za „przekroczenie publicznego zgorzenia” skazano Walerego Zdanowicza na „najwyższą karę paragrafem przewidzianą t.j. 3 miesiące aresztu i zapłacenie kosztów procesu”. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Wręcz przeciwnie – wystąpiły okoliczności obciążające, ponieważ podsądnym „należy do klasy wykształconej i znany jest jako awanturnik, którego z tego powodu musiano raz czy dwa razy wydalic z Trybunału w Petersburgu”.

Po procesie „Nowa Reforma” donosiła, że „Zdanowicz przyjął wyrok co do winy, karę natychmiast odsiadywać zaczął, zgłosił atoli odwołanie od wymiaru kary”.



Kalendarium krakowskie

25 sierpnia 1945

dyrekcja Radia Kraków poszukuje speakerki. Kandydatki mogą się zgłaszać w siedzibie dyrekcji przy ul. Wróblewskiego 6.

26 sierpnia 1914

przybywają transporty z rannymi. Cięższe przypadki odwożone są do krakowskiego szpitala garnizonowego. Lżej ranni jadą do Ołomuńca.

27 sierpnia 1886

ogórki oraz korniszony w większych i mniejszych partiach można nabyć w ogrodzie na Wielopolu Librowskim pod numerem 18.

28 sierpnia 1912

nieznani sprawcy włamują się na ul. Krakowskiej do pralni Chaima Kina. Łupem złodziei padają „ubrania i okrycia oddane do czyszczenia”.

29 sierpnia 1887

straż policyjna „przyaresztowuje” (!) Jana i Władysława Baranów ze Zwierzyńca. Powodem zatrzymania jest „podejrzane posiadanie odlewu gipsowego, który skraść musieli z placu wystawy”.

30 sierpnia 1859

w Bieńczycach przychodzi na świat Franciszek Ptak, działacz ludowy i parlamentarzysta, wspominany w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego.

31 sierpnia 1886

magistrat zarządza, „że osoby chcące się trudnić na jarmarkach końskich pośrednictwem, muszą się o odnośne zezwolenie wystarać, w przeciwnym bowiem razie do pośrednictwa na jarmarkach dopuszczane nie będą”.

1 września 1954

na stanowisko dyrektora V Liceum im. Witkowskiego powołano Stanisława Potoczka, twórcę Krakowskiego Teatru Międzyszkolnego.

2 września 1816

Senat Wolnego Miasta zaręcza krakowskiej gminie ewangelickiej, że „wolność wyznania jest konstytucją zagwarantowana”, i zezwala na swobodny wybór pastora oraz nauczyciela.

3 września 1886

„Nowa Reforma” z oburzeniem donosi, że „stróże plantacyjni” uzbrojeni są nie w cienkie trzcinki, lecz w solidne kije.

Modernizacja cmentarza wojennego na Wzgórzach Krzesławickich

Prowadzona modernizacja obejmuje prace budowlano-konserwatorskie przy istniejących elementach zagospodarowania terenu cmentarza. Zadanie „Modernizacja infrastruktury cmentarza wojennego na Wzgórzach Krzesławickich – etap 2” jest realizowane przez Gminę Miejską Kraków przy dofinansowaniu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

W ramach pierwszego etapu prac, przeprowadzonego w 2020 r., o wartości 614 049,68 zł, z czego dotacja MKiDN wyniosła 180 tys. zł, zostały wykonane roboty nawierzchniowe, renowacja pomnika, schodów terenowych, nagrobka z krzyżem, wykonanie słupków z łańcuchami, renowacja muru oporowego oraz renowacja i modernizacja ogrodzenia. Drugi etap modernizacji infrastruktury cmentarza wojennego realizowany w 2021 r. obejmuje: kontynuację prac

budowlano-konserwatorskich związanych z ogrodzeniem cmentarza o długości ok. 170 m, wymianę dwóch latarni oświetleniowych oraz dwóch masztów flagowych, naprawę i uzupełnienie obróbek blacharskich oraz zagospodarowanie cmentarza zielenią.

Teren inwestycji objęty jest ustaleniami obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kantorowicka – Niebyła”. Obszar fortu 49 Krzesławice, na terenie którego znajduje się cmentarz wojenny, został wpisany do rejestru zabytków w 1995 r. Wartość prac modernizacyjnych wynosi 329 463,98 zł, z czego dofinansowanie Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu to 164 731,99 zł, dofinansowanie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie – 120 366,36 zł, a środki własne Gminy Miejskiej Kraków – 44 365,63 zł.

Historia cmentarza

Od jesieni 1939 do jesieni 1941 r. Niemcy rozstrzeliwali w forcie krzesławickim więźniów przywożonych z krakowskich więzień przy ulicach Senackiej i Montelupich. Większość zamordowanych to mieszkańcy Krakowa i Polski południowej. Podczas ekshumacji, prowadzonej od 15 października do 6 grudnia 1945 r., odnaleziono 29 grobów, z których wydobyto szczątki łącznie 440 osób. Większości z nich nie udało się zidentyfikować. Po ekshumacji umieszczono je w zbiorowej mogile. Następnie 27 maja 1956 r. odsłonięto tablicę pamiątkową, a 6 lipca 1957 r. – pomnik autorstwa W. Leonowicza, B. Mikołajskiego,

T. Ptaszyckiego, A. Reynoch i F. Totha. Zespół cmentarno-pomnikowy wydzielono i odgródzono od pozostałej części terenu fortecznego jako miejsce pamięci. W 1995 r. przy bramie wejściowej umieszczono napis „Cmentarz – miejsce spoczynku 440 Polaków zamordowanych przez hitlerowców w latach 1939–1941”.

Zespół cmentarno-pomnikowy Wzgórze Krzesławickie w Krakowie usytuowany jest w granicach dawnego fortu austriackiego 49 Krzesławice. Jego powierzchnia wynosi 0,4568 ha, z czego powierzchnia utwardzona to 0,0853 ha, a powierzchnia biologicznie czynna to 0,3715 ha.

TURNIEJ PIŁKARSKI KRAKOWSKICH 100-LATKÓW

O PUCHAR PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA JACKA MAJCHROWSKIEGO ORAZ PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA KRAKOWA DOMINIKA JAŚKOWCA



KS PRĄDNICZANKA



ZWIERZYNECKI KS



DĄBSKI KS



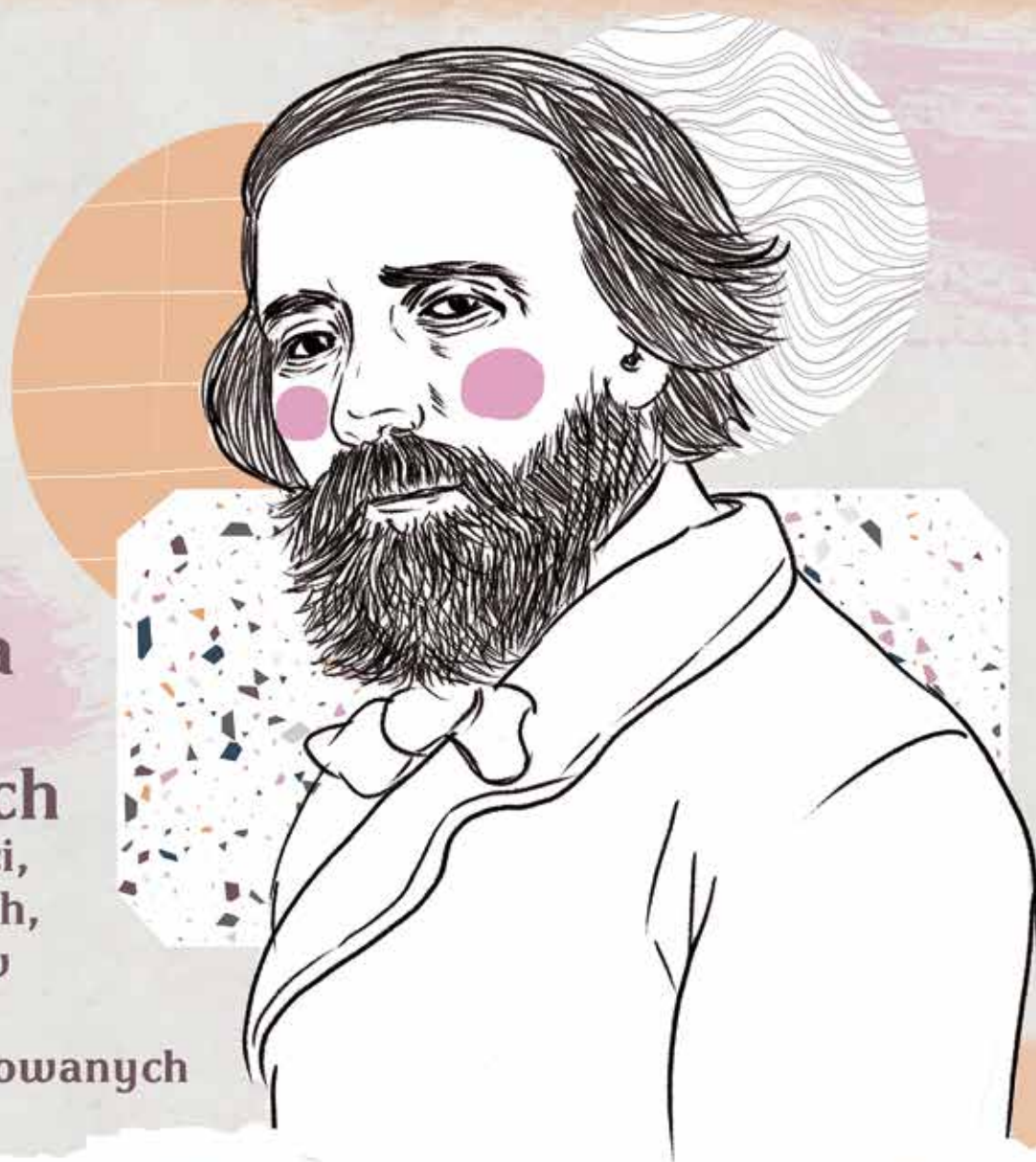
KS KOLEJARZ PROKOCIM



RKS GARBARNIA

Stadion Prądniczanki | Kraków Świętego Andrzeja Boboli 5
28 sierpnia 2021 - Rywalizacja Oldbojów | 29 sierpnia 2021 - Turniej Młodzieżowy U-10

Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida



**oferta
zajęć
stałych**
dla dzieci,
dorosłych,
seniorów
i grup
zorganizowanych

www.okn.edu.pl

12 644 27 65
sekretariat@okn.edu.pl



NA GÓRZE PODGÓRZE, NA DOLE TRAWA.

SPACERY PO PARKU
TO DOBRA ZABAWA.